

Obchody 40-lecia zwycięstwa na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP) — W czwartek, o godzinie 10.00 czasu miejscowego, na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się defilada wojskowa dla uczczenia 40 rocznicy zwycięstwa nad faszystami.

Na trybunie honorowej znajdującej się na Mauzoleum Lenina miejscowi członkowie najwyższego kierownictwa partii i państwa radzieckiego z MICHAŁEM GORBACZOWEM.

Defiladę przyjmował minister Obrony ZSRR, marszałek SIERGIEJ SOKOŁOW; defiladę kierował generał armii PIOTR GLUSZCZEW.

Wśród zaproszonych gości z zagranicy znajdowała się również delegacja polska, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, JÓZEF CZYREK. W swątkowej paradzie zwycięstwa uczestniczyła 150-osobowa grupa weteranów Wojska Polskiego — uczestników drugiej wojny światowej, pod dowództwem generała dywizji ZYGMUNTA HUSZCZY.

Po dokonaniu przeglądu oddziałów uczestniczących w paradzie zwycięstwa, minister Obrony ZSRR, marszałek Siergiej Sokolow, sekretarz KC PZPR, Józef Czyrek, w swątkowej paradzie zwycięstwa uczestniczyła 150-osobowa grupa weteranów Wojska Polskiego — uczestników drugiej wojny światowej, pod dowództwem generała dywizji Zygmunta Huszczy.

Po przemówieniu odegrano hymn Związku Radzieckiego. W Moskwie i miastach-bohaterach rozległy się honorowe salwy artyleryjskie.

Rozpoczęła się defilada wojskowa.

W pierwszych szeregach maszerowali dobosze następnymi szeregami szły sztandary zwycięstwa, sztandary wszystkich frontów drugiej wojny światowej. Sztandarom towarzyszyła kompania honorowa złożona z żołnierzy reprezentujących wszystkie rodzaje wojsk. Na placu pojawiła się

kolumna Bohaterów Związku Radzieckiego.

Następnie na Plac Czerwony weszła orszaka witała delegacja weteranów Wojska Polskiego, po nich przeszli kombatanci czechosłowaccy i partyzanci radzieccy. Historyczną część defilady zamykał oddział w mundurach i z uzbrojeniem z lat drugiej wojny światowej.

Przed trybuna honorowa przeszli oddziały słuchaczy radzieckich akademii i wyższych szkół wojskowych. Kształcących kadry dowódcze armii, lotnictwa i marynarki wojennej.

Po przemarszu szkół wojskowych ich przedstawiciele wbiegli na trybunę honorową, gdzie wręczyli kwiaty członkom najwyższego kie-

Ciąg dalszy na str. 2

D. Ortega zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. dobiegła końca wizyta wiceprezesa, jaka złożył w Polsce członek Krajowego Kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino (FNLN), prezydent Republiki Nikaragui Daniel Ortega Saavedra.

W godzinach porannych nikaraguański gość spotkał się z dzielnymi kadrami, wobec których złożył oświadczenie.

Wyraził wielkie zadowolenie z członków delegacji nikaraguijskiej z pobytu w Polsce i z wyrażeniem wdzięczności za pomoc w przebiegu wojny. W imieniu władz partyjnych i państwowych PRL, podziękował za wyrażenie wdzięczności na rzecz rozwoju gospodarki, pokoju, jedności

narodowej. Podobne wysiłki czyni też naród Nikaragui.

Oświadczając o sytuacji międzynarodowej — stwierdził prezydent Ortega — pożyteczną niedawna inicjatywę sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa i wszelkie inne wysiłki krajów socjalistycznych na rzecz zapewnienia pokoju.

Wykazaliśmy w naszych rozmowach wielkie zaniepokojenie sytuacją w Ameryce Łacińskiej, gdzie głęboki kryzys gospodarczy doprowadził narody tego kontynentu do wspólnego frontu walki przeciw polityce USA. Stany Zjednoczone eksportują do Ameryki Łacińskiej głód, niedożywienie i bezrobocie. Dlatego cała Ameryka Łacińska domaga

Ciąg dalszy na str. 2

ONZ Głos Polski w sprawach wojny i pokoju

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP Ludwik Arepki pisze:

— Przybywam ze stolicy Nowego Jorku na forum Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat Polski, żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, uczestnik walk o przeżycie Wału Pomorskiego,

gen. bryg. dr Rudolf Dziapnow.

W przeddzień 40 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami Rada zebrała się na specjalnej uroczystości sesji rocznicowej. Uczestnicy spotkania chwili milczenia uczcili pamięć poległych i pomordowanych w czasach „pogardy człowieka dla człowieka”.

W okolicznościowych oświadczeniach, m.in. przewodniczącego XXXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, sekretarza generalnego ONZ, a także delegatów regionów oraz państw, wśród nich uczestników wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, podkreślono wielką, wspólną odpowiedzialność.

Ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

ZNANI PRZYJAZNI

Ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców Białegostoku, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, cieszyły się przywiezione przez delegację z Litwy i Grodzieńszczyzny pamiątkowe znaczki. Najwyższą kolekcjonerską wartość uzyskała natychmiast wydana z okazji 40 rocznicy Zwycięstwa miniaturka Orderu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Znaczniki te nosi już wielu uczestników wojennego „Wiecu Przyjaźni i Pokoju”. (h)

PROTEST KOMBATANTÓW

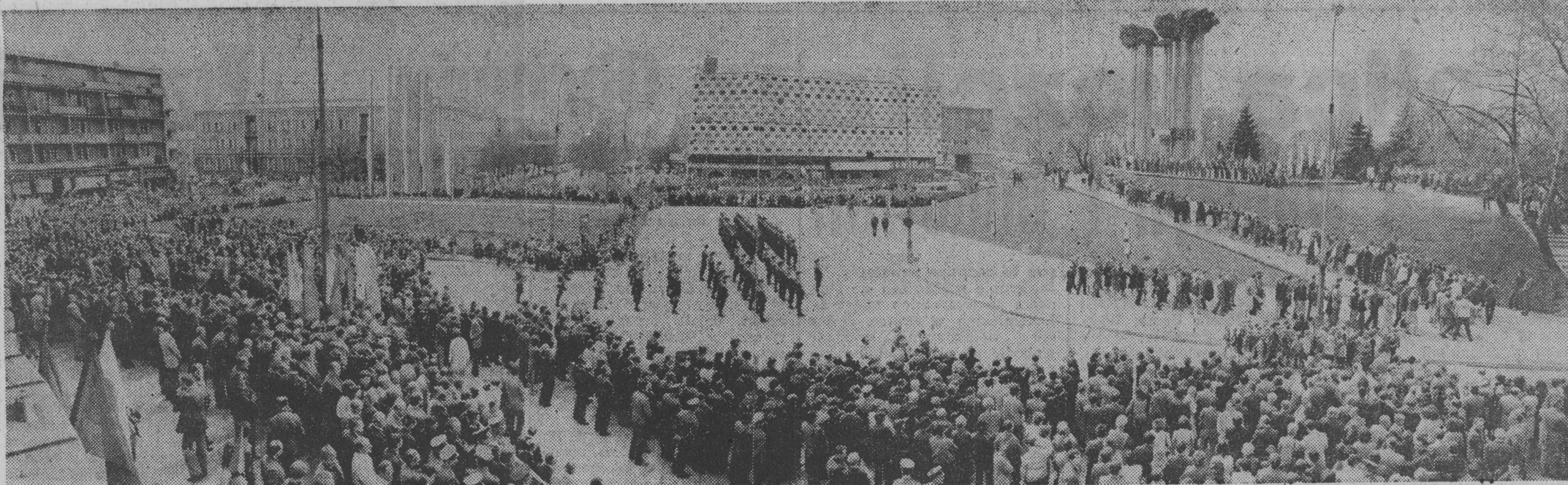
Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Łomży prześlą na ręce ambasadora Republiki Francuskiej w Warszawie ostry protest przeciwko rozpowszechnianiu filmu „Shoah”, będącego nie tylko

falszowaniem historii, ale także próbą dezinformacji społeczeństwa francuskiego o narodzie polskim i jego walce z hitlerowskim okupantem. Szczegółowe oburzenie ta cyniczna akcja propagandowa budzi właśnie wśród kombatantów. (jfb)

SUKCES

Red. Stanisław Poznański, publicysta białostockiej Rozgłośni PR wygrał ogólnopolski konkurs na reportaż radiowy „Polska nad Odrą i Bałtykiem” — takie było hasło konkursu, a nagrodzona audycja nosiła tytuł „Wiktoria Niemiro na Mazurach”. Pan Niemiro, to świetny gospodarz spod Góry Żywiec i działacz społeczny. Gratulacje kierujemy do dwóch osób: — do red. S. Poznańskiego i jego rozmówcy. (kr)

Ciąg dalszy na str. 2



Tysiące mieszkańców Białegostoku uczestniczyło w Apelu poległych przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Fot. Z. LENKIEWICZ

MAGAZYN Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 108 (10 497) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 10.05.1985 r. Nakład 200.000 Cena 8 zł

Dziś posiedzenie Sejmu

Dziś zbiera się Sejm. Porządek obrad, które rozpoczynają się o godz. 10.00, przewiduje informację ministra Spraw Wewnętrznych o aktualnym stanie bezpieczeństwa i porządku publicznym w kraju. Kolejny temat posiedzenia dotyczy proponowanych zmian w prawie karnym. Przedstawione zostaną sprawozdania komisji sejmowych o rządowych projektach ustaw o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej. Sprawozdawcą jest pos. Antoni Polowinski.

Druga część obrad poświęcona będzie sprawom gospodarki w najbliższych latach. Odbędzie się pierwsze czytanie wariantów koncepcji NPSG na lata 1986—1990 oraz założeń Centralnego Planu Rozwoju na 1986 r. Do debaty w tych sprawach zapisanych jest blisko 20 posłów.

Porządek dzienny przewiduje ponadto sprawozdanie komisji sejmowych o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony Rolnik PRL”. Referuje pos. Michał Markowicz. (PAP)

Na forum ONZ sprawa embargo wobec Nikaragui

W WASHINGTON — W sytuacji dalszego wzrostu napięcia i eskalacji otwarcie urogólnych działań USA przeciwko Nikaragui rozpoczęło się spotkanie poselskie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na ten cel przez prezydenta Ronalda Reagana 3 maja. Celem spotkania jest wyrażenie stanowiska amerykańskiego. Bezpośrednim powodem jego zwołania było ogłoszenie przez Nikaraguię embargo handlowego i gospodarczego wobec USA. Stany Zjednoczone, które w tym czasie prowadziły politykę USA w Ameryce Łacińskiej, miały zamiar wycofania się z polityki „terrorem państwa”, emblematem do rozwiązania istniejących w tym regionie problemów drogą pokojowej konfrontacji.

Reagan w Portugalii

LIŻBONA — Prezydent Sta-

Stolica uczciła tych co walczyli i budowali

WARSZAWA (PAP) — Trwają obchody 40 rocznicy zwycięstwa nad faszystami niemieckimi.

W Warszawie oddano hołd bohaterom walk o Polskę na wszystkich frontach II wojny światowej i w okupowanym kraju. Wnieśli do narań na pycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, premierem, zwierzchnikiem Sił Zbrojnych PRL, gen. armii WOJCIECHEM JARUZELSKIM i przewodniczącym Rady Państwa HENRYKIEM JABŁOŃSKIM.

Wnieśli złożyła delegacja radziecka z członkami Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzem KC NIKOLAJEM RYZKOWEM.

Złożono wieńce od przedstawicieli dyplomatycznych.

W południe w Warszawie rozległ się huk 24 salw artyleryjskich i dzwiek syren. Zamarł ruch na ulicach. Stalej tramwaje i autobusy. Przechodnie zatrzymali się, aby chwili zadumy uczcić pamięć poległych w walce z niemieckim faszystem, ofiar hitlerowskiego terroru. Honorowy salut 24 salw armatnich oddano również w Chełmie, Kolobrzegu, Szczecinie, Zgorzeliu, Bydgoszczy, Wrocławiu, Poznaniu i Gdyni.

W 40 rocznicę zwycięstwa złożono wieńce na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego wnieśli przed pomnikiem złożyli członkowie najwyższych władz z gen. Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jabłońskim.

Wnieśli złożyła delegacja ZSRR z Nikołajem Ryzkowem.

szawy — „Nike” — delegację Sejm, Rady Krajowej PRON, władz stolicy, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i szkół — złożyły wieńce i kwiaty.

DEFILADA

Po południu rozpoczęła się defilada wojskowa i parada młodzieży.

Na trybunie honorowej złożyli wieńce i kwiaty KC PZPR, premier, zwierzchni Sił Zbrojnych PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie naj-

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości w naszym regionie

BIAŁOSTOCKIE

Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Białostocka i okolicznych terenów, apelach i wiecach uczcilo Dzień Zwycięstwa.

Sztandar jednej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na

jest chodzą o politykę USA wobec Ameryki Środkowej. Reagano nie udało się uzyskać poparcia dla wprowadzenia przez USA sankcji gospodarczych przeciwko Nikaragui. Wskazywa Reagana to Portugali towarzyszyły masowe demonstracje antyamerykańskie.

Zamieszki w stanie Guźdarat

DELHI — Indyjskie oddziały wojskowe przywróciły pokój w Ahmedabadzie — w indyjskim stanie Guźdarat. Nastąpił tam gwałtowny starcie między rudiamentami i przeciwnikami polityki rządu, przewidzianej pełne preferencje jest chodzą o miejsca pracy i miejsca na uczelniach dla najbardziej upośledzonych grup ludności tzw. niedotykalnych. Zginęło 7 osób. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w rezultacie starć zginęło tam 24 osoby.

Przed mistrzostwami motorowodnymi KDL

Chętnie startuję w Białymstoku - powiedział „GW” W. Marszałek

Najtrudniej rozmawiać z człowiekiem o którym wszyscy wiedzą. Mimo to zadzwonił mi wczoraj do warszawskiej Polonii i poprosił o krótką rozmowę z członkami Związku Motorowodnych w Warszawie. Właśnie w Warszawie, w klasie 250 cm. Szykuje nowa łódka i „zapale” ją właśnie w Białymstoku.

W roku 1977 wyjechałem tu na charakter krajów socjalistycznych w Katowicach. Zechce również na raz druki stać na podium na wyścigu w Białymstoku: stawka

Nigdy więcej wojny!

Wielka manifestacja pokojowa społeczeństwa Białegostoku

z udziałem delegacji

Litewskiej SRR i Obwodu Grodzieńskiego

WCZORAJ, 9 BM. W 40 ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM I ZAKOŃCZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W EUROPIE, W BIAŁOSTOCKIM AMFITEATRZE ODBYŁ SIĘ WIELKI WIEC POKOJU I PRZYJAŹNI Z UDZIAŁEM DELEGACJI Z LITEWSKIEJ SRR I OBWODU GRODZIENSKIEGO (BIAŁORUSKA SRR) WIEC POPRZEDZIŁ APEL POLEGŁYCH PRZED POMNIKIEM BOHATERÓW ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ.

Ciąg dalszy na str. 3

APEL POKOJU

My, mieszkańcy Ziemi Białostockiej, przedstawiciele ludu pracującego Republiki Litewskiej i Obwodu Grodzieńskiego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej spotykamy się w Białymstoku na wiecu w związku z 40 rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim faszystem, by manifestować naszą niezłomną wolę walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Nasza przyjaźń krzepła we wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Narody Związku Radzieckiego i Polski dobrze znają cenę wojny. Za pokój zapłaciliśmy ogromną daninę krwi. Na całej kuli ziemskiej znajdują się mogiły bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie.

9 MAJA 1945 roku zakończyła się w Europie najstraszliwsza z wojen. Decydujący wkład w to zwycięstwo wnieśli Związek Radziecki. U boku Armii Radzieckiej walczyli również żołnierze polscy. Zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami otworzyło drogę do pokoju i postępu społecznego. Socjalistyczną drogę rozwoju wybrał naród polski.

W życiu narodów naszych krajów minione 40-lecie przyniosło znaczny rozwój społeczny, gospodarczy, naukowy i kulturalny. Nasze wzajemne stosunki oparte zostały o przyjaźń i wzajemnie korzystną współpracę.

Nie wszyscy jednak wyciągnęli właściwe wnioski z krwawej lekcji historii. Współczesny imperializm reprezentowany przez zimnowojenne koła USA i zachodniej Europy chce prowadzić politykę z pozycji siły. Cała postępową ludzkość musi się temu przeciwstawić. Musimy walczyć o pokój i uchronić świat od widma termojądrowej katastrofy.

Popieramy pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Przyłączamy swój głos do głosów obrońców pokoju na całym świecie domagających się decyzji rozbrojeniowych, zamrożenia a następnie redukcji arsenału nuklearnego, zakazu militarystyki przestrzeni kosmicznej.

Młodzież z całego świata, w tym i naszych krajów będzie manifestowała idee pokoju na XII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Zapewni światu pokój — to nasz dług wobec historii, a obowiązek wobec przyszłych pokoleń.

Apelujemy do wszystkich narodów i rządów świata, w imieniu żyjących, na pamięć milionów pomordowanych w czasie II wojny światowej, w imieniu całej, walczącej o pokój ludzkości:

Położmy kres wyścigowi zbrojeń!

Brońmy pokój i życie!

Niech żyje i umacnia się przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polski!

Niech pokój i przyjaźń łączy wszystkie narody i państwa świata!

Niech żyje pokój i socjalizm!

Białystok, 9 maja 1985

Uczestnicy Wiecu Pokoju i Przyjaźni

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, w ciągu dnia lokalnie przelotne deszcze, możliwe burze; temperatura maksymalna 18-20 stop C, minimalna 8-10 stop C, wiatr słaby i umiarkowany, uśredniony i południowo-wschodni.

JUTRO — nadal ciepło, wiatry przelotne deszcze i burze.

IMIENINY — Izidora i Antonina. (Dor)

Stolica uczciła tych co walczyli i budowali

Ciąg dalszy ze str. 1

wyższych władz partyjnych i państwowych. Obecna była delegacja radziecka z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzem KC Nikolajem Rykowem.

Przeładował wojsk dokonał minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki. W wygłoszonym przemówieniu gen. armii Florian Siwicki mówił o historycznym znaczeniu zwycięstwa dla Polski i świata oraz o jego współczesnych odniesieniach. Na czele defilujących kolumn — batalion pocztów sztandarowych, porządkowany przez Kompanie Honorowe.

Defilowały sztandary ponad stu jednostek Wojska Polskiego i formacji partyzanckich, pod którymi walczyli polscy żołnierze na wszystkich frontach II wojny światowej oraz w okupowanym kraju. Niesiono sztandary, które wiodły do boju żołnierzy Września 1939, partyzantów Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i tych, którzy szli do Ojczyzny na krótką drogą, którzy grzmieli wroga na polach Lenina, przed Wielką i pod Warszawą, przemawiali i umocniali Wału Pomorskiego, zdobywali Kołobrzeg, wyzwolali Gdynię i Gdańsk, forsowali Odrę i Nysę Łużycką, walczyli na polach Brandenburskiej i Łużyc, szturmowali stolicę III Rzeszy — Berlin, uczestniczyli w wyzwoleniu Czechosłowacji — żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Przed trybuna honorową przeddefilowali słuchacze wyższych szkół oficerskich — podchorążowie na starszej uczelni Ludowego Wojska Polskiego — Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki, a także Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych

im. Stefana Czarnieckiego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych im. gen. Jakuba Jasińskiego i Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności im. płk. Bolesława Kowalskiego.

Za podchorążymi defilowały kolejne bataliony i kompanie. Defilowali przedstawiciele na starszej uczelni Ludowego WP — 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, jednostki Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Wojsk Ochrony Pogranicza, Jednostki Pancerniej Śląskiego Okręgu Wojskowego, Jednostki Obrony Wybrzeża, 8 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, Nadwiślańskiej Jednostki Wojskowych MSW, Wojskowej Służby Wewnętrznej, Podhalańskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej, Wojsk Lotniczych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Marynarki Wojennej.

PARADA MŁODOŚCI

Pochód młodości otwierała wkraczająca na Plac Defilad kolumna ZSMP. Są to należące do młodego pokolenia, które walczyło w II wojnie światowej, a także w latach 1944-1950, lotnicy, marynarze, pancernicy i artylerzyści, zwiadowcy i piechurzy. Wszyscy oni stali się współtwórcami historycznego zwycięstwa naszego państwa. Wielu pełni nadal służbę w szeregach Ludowego Wojska Polskiego, strzegąc wspólnie z żołnierzami niezłomnej Armii Radzieckiej i pozostałymi armii Układu Warszawskiego o naszym bezpieczeństwie i pokoju.

Witając sebranych Henryk Jabłoński przypomniał m.in., że rocznicę wielkiego zwycięstwa nad faszystyzmem obchodzimy wspólnie ze wszystkimi milicjami pokoju narodami świata. Łączymy się w tym dniu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wyrażamy im nasze wyjątkowe, wyjątkowe, wyjątkowe wyrażenie uznania i szacunku. Radzieckiemu, który wraz z innymi państwami socjalistycznymi prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Ze wszystkich sił popieramy i popieramy każdą propozycję zmierzającą realnie do zahamowania wyścigu zbrojeń, do przywrócenia zaufania między narodami i warunków ich zgodnej współpracy.

Po zakończeniu wojny ZSRR nie szczędził starań, aby zapobiec nowej katastrofie, czynił wszystko co możliwe w walce o rozbrojenie i pokój. W rozstrzygnięciu wszelkich kwestii spornych. Dzięki zbrojnym wysiłkom państw zostały położone fundamenty odprężenia, które dowiodły swych niezaprzeczalnych wartości oraz tego, że jest konieczne dla wszystkich. Zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych coraz bardziej toruje sobie drogę w stosunkach między państwami w życiu międzynarodowym.

40-lecie zwycięstwa narodziło się w zastrzeżonej, niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała w wyniku dążeń USA i NATO do naruszenia równowagi strategicznej, do osiągnięcia przewagi nad Związkiem Radzieckim i Państwami — Stronami Układu Warszawskiego — głosi apel. Jednakże rachuby na dominację w świecie, na dyktowanie swojej woli innym, w tym ZSRR są bezpodstawne i niebezpieczne dla wszystkich narodów.

Poważny niepokój wywołuje sytuacja w Europie, gdzie bezpośrednio naprzeciw siebie znajdują się ogromne ilości sił zbrojnych i arsenały broń, gdzie trwa rozmieszczenie amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej pierwszego uderzenia, gdzie uaktywniły się także koła odwetu podające w wątpliwość rezultaty wojny, a przede wszystkim powojenne europejskie realia polityczne i terytorialne. Pewne są, że w Europie i poza jej granicami nie porzucił niebezpiecznych planów zmierzających do podważenia historycznych

związku 35 rocznice powstania. W tej grupie znajdowali się studenci ze wszystkich miast akademickich w Polsce. Z ich czołowym szeregiem wchodził na plac kolumna junaków OHP, Młodzież OHP-owska bezpośrednio w pracy zdobywała nie tylko wiedzę i kwalifikacje, ale również uczucie szlachetnego patriotyzmu, odpowiedzialności i odwagi, gotowości do służby oraz obrony socjalistycznej Ojczyzny.

Przez Plac Czerwony przejechały następnie nainowocześniejsze czołgi, zdołane do walki w najtrudniejszych warunkach polowych: po nich wjechała współczesna artyleria, armaty, haubice, działa samobieżne, artyleria rakietowa, broń przeciwlotnicza. Pojawili się rakiety taktyczne i operacyjno-taktyczne.

Defilada wojskowa poświęcona 40-leciu zwycięstwa nad faszystyzmem dobiegła końca. Zamknął ją przemarsz orkiestry wojskowych. W jej skład wchodziło ponad 500 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Reprezentują oni wszystkie barwy klubowe oraz dyscypliny sportowe. Na czele kolumny reprezentacji największych sportowców 40-lecia PRL, złotych medalistów olimpijskich mistrzostw świata i Europy. Ta parada młodości, zwiadowa i urody zamknęła defiladą kolumnę.

Apel do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów

W związku z 40-leciem zakończenia II wojny światowej Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły apel do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów. Dokument stwierdza m.in., że epokowe zwycięstwo nad hitlerowskim faszystyzmem i japońskim militarystą odniosono dzięki wspólnemu wysiłkowi narodów i armii państw koalicji antyhitlerowskiej oraz milionów bojowników o wolność. Decydujący wkład w ocalenie ludzkości od jarmu niewoli wniósł Związek Radziecki i jego siły zbrojne.

Nauk płynących z wojny nie można pusić w niepamięć, bowiem główna nauka polega na tym, że przeciwko agresji trzeba walczyć zdecydowanie i wspólnie, zanim jeszcze wybuchnie wojna — stwierdza apel. Obecnie nastąpiły zmiany jakościowe środków prowadzenia wojny i trzecia wojna światowa grozi totalną zagładą. W obliczu zagrożenia ze strony faszystyzmu w czasie II wojny światowej państwa o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych uiały zjednoczyć się przeciwko wspólnemu wrogowi. Również dzisiaj — podkreśla się w apelu — zespolenie narodów może stać się potężną przeszkodą dla tych, którzy popierają świat ku katastrofie nuklearnej, tym bardziej, że siły pokoju i postępu są teraz potężniejsze niż siły reakcji i agresji.

Po zakończeniu wojny ZSRR nie szczędził starań, aby zapobiec nowej katastrofie, czynił wszystko co możliwe w walce o rozbrojenie i pokój. W rozstrzygnięciu wszelkich kwestii spornych. Dzięki zbrojnym wysiłkom państw zostały położone fundamenty odprężenia, które dowiodły swych niezaprzeczalnych wartości oraz tego, że jest konieczne dla wszystkich. Zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych coraz bardziej toruje sobie drogę w stosunkach między państwami w życiu międzynarodowym.

40-lecie zwycięstwa narodziło się w zastrzeżonej, niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała w wyniku dążeń USA i NATO do naruszenia równowagi strategicznej, do osiągnięcia przewagi nad Związkiem Radzieckim i Państwami — Stronami Układu Warszawskiego — głosi apel. Jednakże rachuby na dominację w świecie, na dyktowanie swojej woli innym, w tym ZSRR są bezpodstawne i niebezpieczne dla wszystkich narodów.

Ciąg dalszy ze str. 1

rownictwa partyjnego i państwowego. Na Plac Czerwony wjechały kolumny wojsk pancernych czołgi, działa artyleryjskie, slynne „Katusze”, działa przeciwlotnicze; była to historyczna prezentacja sprzętu wojskowego wykorzystawanego w latach wojny.

Przez Plac Czerwony przejechały następnie nainowocześniejsze czołgi, zdołane do walki w najtrudniejszych warunkach polowych: po nich wjechała współczesna artyleria, armaty, haubice, działa samobieżne, artyleria rakietowa, broń przeciwlotnicza. Pojawili się rakiety taktyczne i operacyjno-taktyczne.

Defilada wojskowa poświęcona 40-leciu zwycięstwa nad faszystyzmem dobiegła końca. Zamknął ją przemarsz orkiestry wojskowych. W jej skład wchodziło ponad 500 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Reprezentują oni wszystkie barwy klubowe oraz dyscypliny sportowe. Na czele kolumny reprezentacji największych sportowców 40-lecia PRL, złotych medalistów olimpijskich mistrzostw świata i Europy. Ta parada młodości, zwiadowa i urody zamknęła defiladą kolumnę.

Przyjęcie w Kremliowskim Pałacu Zjazdów

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wydały w czwartek w Kremliowskim Pałacu Zjazdów 40 rocznicę zwycięstwa nad faszystyzmem w Wielkiej Wojnie Narodowej w latach 1941-1945.

W przyjęciu wzięli udział członkowie i zastępcy człon-

ków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC, członkowie i zastępcy członków KC KPZR, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, weterani partii, weterani wojny i pracy, dowódcy wojskowi, Bohaterowie Związku Radzieckiego i bohaterowie pracy socjalistycznej, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, rad deputowanych ludowych.

Obecni byli członkowie partyjno-rządowych delegacji państw socjalistycznych, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych, partyjno-rządowe delegacje krajów wyzwolonych, przedstawiciele partii socjalistycznych, socjaldemokratycznych i innych, działacze państwowej, przedstawiciele organizacji międzynarodowych i zagranicznych organizacji społecznych, zagraniczni weterani wojny i inni goście z zagranicy. Obecni byli szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w Związku Radzieckim, a także przedstawiciele duchowieństwa i dziennikarze.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow (tekst przemówienia podajemy obok).

W czasie przyjęcia, które odbyło się w braterskiej, serdecznej atmosferze odbył się uroczysty koncert.

Jak najwyższą świętość ceni nasz naród Dzień Zwycięstwa, symbolizujący triumf nowego ustroju nad siłami reakcji, trwałą jedność społeczeństwa radzieckiego, nienaruszalną przyjaźń narodów ZSRR, rewolucyjną ciągłość pokoleń.

Byliśmy dzisiaj świadkami wydarzenia pełnego głębokiej treści. W zwartych szeregach, ramię przy ramieniu przedfiliowali przez Plac Czerwony uczestnicy legendarnej parady zwycięstwa z 1945 roku i żołnierze, którzy przyjeżdżali z ich sztandarami bojowymi. Myślę, że wszyscy, którzy widzieli tę defiladę jeszcze raz przekonałi się: Kraj Rad ma niezawodnych obrońców, mocną tarczę obronną.

Zwycięstwo jest dla nas cenne dlatego, że umożliwiło powrót do twórczej działalności, której początek dał nam 1917 rok.

Wspieramy rządy państw Europy, USA i Kanady, aby podjęły skuteczne kroki w celu całkowitego uwolnienia kontynentu europejskiego od broni nuklearnej zarówno średniego zasięgu jak i taktycznej. Europa powinna być także uwolniona od broni chemicznej. Umocnieniu pokoju sprzyjałyby także utworzenie stref bezatomowych w różnych rejonach kontynentu — stwierdza apel. ZSRR wyraża państwu uczestniczącą w konferencji sztokholmskiej i wiedeńskich rozmowach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, aby podjęły kroki w celu osiągnięcia solidarności narodów Polski i Nikaragui — podkreślił prezydent Ortega.

W apelu wyrażono również wolę udzielania pomocy wszystkim walczącym z uciskiem społecznym i narodowym, o prawdziwą demokrację i równość, o rzeczywiste prawa i wolność człowieka.

Związek Radziecki zwraca się do wszystkich narodów, parlamentów i rządów z wezwaniem, aby aktywnymi wspólnymi działaniami powstrzymali od całkowitej likwidacji broni jądrowej. ZSRR gotów jest rozstrzygnąć każdą inicjatywę mającą na celu dobro pokoju. 40 rocznica wielkiego zwycięstwa powinna być nowym impulsem w wysiłkach narodów i państw zmierzających do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i umocnienia pokoju — stwierdza się w zakończeniu apelu. (PAP)

Wielki bój Polaków o Polskę, podjęty 1 września 1939 r., rozdzielił wartości, które emanowały dalej w świat, rozbudzały wole zwycięstwa, nawet w tych krajach, które w obliczu zagrożenia i agresji skłonne były do rozwiązań kapitulacyjnych. Dla nas, Polaków, był on również źródłem ważnej narodowej refleksji, perspektywy przetrwania i początkiem nowej drogi do odrodzonej Ojczyzny.

Od wielu lat ONZ staje się problemem skutecznego przeciwdziałania zjawiskom faszystyzmu i neofaszystyzmu oraz innym formom ideologii i praktyk totalitarnych, opartych na nietolerancji rasowej, nienawiści i terrorku. Szerokie poparcie, jakie zyskują kolejne rezolucje w tej sprawie, świadczy o tym, jak bardzo międzynarodowa opinia publiczna jest zaniepokojona odzywającymi się w różnych częściach świata, w tym również w Europie, formami ideologii, które w latach trzydziestych zepchnęły ludzkość w otchłań wojny światowej, my, Polacy, znamy je doskonale i dostrzegamy ich współczesne wydanie pod postacią terytorialnego rewizjonizmu, kwestionowania granic i szerzenia szowinizmu oraz nienawiści rasowej.

Przemówienie Gorbaczowa

MOSKWA (PAP) — Dziś nasz naród uroczysto obchodzi 40-lecie historycznego zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Narodowej. Powródził, że w imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, radu radzieckiego serdecznie pozdrawiamy, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

W dniu Zwycięstwa raz jeszcze nisko chylimy głowy przed bohaterami czynem, który oddał życie w imię wolności Ojczyzny, w imię życia przyszłych pokoleń. Pamięć o poległych bohaterach, całe doświadczenie, za które tak drogo zapłaciliśmy, zobowiązują nas do czujności, która strzeże pokoju jak oka w głowie, walczy z groźbą wojny, zdecydowanie występuje przeciwko wszelkim zakusom na suwerenność i wolność narodów do samodzielnego decydowania o własnym losie.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

W dniu Zwycięstwa raz jeszcze nisko chylimy głowy przed bohaterami czynem, który oddał życie w imię wolności Ojczyzny, w imię życia przyszłych pokoleń. Pamięć o poległych bohaterach, całe doświadczenie, za które tak drogo zapłaciliśmy, zobowiązują nas do czujności, która strzeże pokoju jak oka w głowie, walczy z groźbą wojny, zdecydowanie występuje przeciwko wszelkim zakusom na suwerenność i wolność narodów do samodzielnego decydowania o własnym losie.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Kombatantkie spotkanie w Pałacu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Szczególnym akcentem dzielnicy obchodów 40 rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszystyzmem było spotkanie kierownictwa partii i państwa z kombatantami — uczestnikami walk na wszystkich frontach II wojny światowej w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Henryk Jabłoński. Obecna była radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzem KC Nikolajem Rykowem.

Wśród zgromadzonych znaleźli się żołnierze wszystkich nurtów i frontów walki zwycięskiej; bohaterowie września 1939 r., bojownicy ruchu oporu i oddziały partyzanckie, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Ludowego Wojska Polskiego, które przeszło w latach II wojny światowej — wspólnie z radzieckimi — towarzyszyli broni — zwycięzcy szlakem wojny od Lenina do Berlina, uczestnicy walk w

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi radzieckich i wielkich autoritetów. Z uczuciem pewności i optymizmu zmierzająca ku swemu XXVII Zjazdowi, który stanie się kamieniem milowym w rozwoju naszego społeczeństwa.

Dzień Zwycięstwa jest dniem jedności ludzi dobrej woli. W minionie wojnie postrafili się zjednoczyć, wspólnym frontem wystąpił przeciwko wspólnemu wrogowi ci wszyscy, którym drogę były ideały postępu i demokracji. Zjednoczyć się mimo różnic

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Wielki Październik. Wiele, bardzo wiele uczyniono w ciągu czterech pokoleń dziesięcioleci. W latach tych jeszcze dobitniej uwewnętrznili, że to zwycięstwo, które przetrwało, jeszcze pełniej przejawiały się historyczne walory socjalizmu.

Zarówno to czego, na czym nasz naród dokonał w minionie wojnie są nierozdzielnie związane z przewodnią, kierowniczą działalnością leninowskiej Partii Komunistów. Partia zdobyła swą ofiarną, nieustraszoną walką o szczęście narodu, jego świetlaną przyszłość bezgraniczne zaufanie ludzi rad

WIELKA MANIFESTACJA W BIAŁYMSTOKU

Ciąg dalszy ze str. 1

Plac przed Pomnikiem wypełniły rzesze mieszkanców Białegostoku, delegacje Litewskiej SRR i Obwodu Grodzieńskiego oraz uczestnicy „Pociągu Przyjaźni” — młodzieży radzieckiej.

Przed Pomnikiem zapłonął ogień, a żołnierze zacięgli warcie honorową. Obok ustawili się poczty sztandarowe. Ze sztandarem i orkiestrą stulecia kompania honorowa Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej.

Uroczystość rozpoczęło odegranie hymnów Polski i Związku Radzieckiego. W głośniejszy ciszy rozległy się słowa apelu poległych. Trzykrotna salwa honorowa wstrząsa powietrzem.

Przy głośnym łoskocie wstąpiła Litewska delegacja Litewskiej SRR, Obwodu Grodzieńskiego, partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy składają wieńce i kwiaty. Wzruszający moment — przedstawiciele najmłodszego pokolenia mieszkańców Białegostoku rozłożyli na zielonej murawie przed Pomnikiem pęki polnych kwiatów i czerwonych tulipanów.

O godz. 11, w Amfiteatrze rozpoczął się Wiec Pokoju i Przyjaźni. Nad sceną ogromny transparent: „Nigdy więcej wojny i faszyzmu!” oraz napis: „Pokoju światu, mirowi”. Wśród uczestników delegacje zagraniczne, weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, kombatanci — uczestnicy drugiej wojny światowej, mieszkańcy miasta, młodzież.

W prezydium miejsca zajęli: II sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy — **Nikołaj Dybieńko**, II sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Litwy — **Iwan Maszko**, II sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy — **Gienadij Szalamow**, kierownik Wydziału Kontaktów z Zagranicą Komitetu Centralnego KP Litwy — **Mieczysław Sadowski**, I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**, przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kulakowski**, przewodniczący WRN — **Marian Szamatowicz**, wojewoda Kąkizimierz Dunaj, przewodniczący RW PRON — **Piotr Boron**, I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk**, prezydent Białegostoku — **Tadeusz Na-**

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów Polski i ZSRR wiec otworzył sekretarz KW PZPR — **Nikołaj Kozak**. Jako pierwszy zabiera głos I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk**, który powiedział m.in.:

— Spotkaliśmy się dziś w wyzwolonym ponad czterdzieści lat temu przez żołnierzy radzieckich Białymstoku, aby wspólnie oddać cześć tym, którzy dokonali tych bohater- skich czynów, pokonali się ni- skoko żyjącym wśród nas, u- uczestnikom heroicznych zma- gań z faszyzmem. Będziemy zawsze pamiętać o Waszych czynach i żołnierskim tru- dzie.

Druga wojna światowa przeszła do historii jako naj- większy i najkrwawszy kata- klizm społeczny. U jego pod- łoża leży zbrodnica idea fa- szyzmu i militarystyki, wyro- sła na gruncie imperialistycz- nych dążeń do panowania nad światem. Idee, które niosły wielu narodom niewolę i u- pokorzenie, groźbę totalnej zagłady, były skierowane przeciwko siłom demokracji i wszystkiemu co postępuje w społecznym rozwoju ludz- kości.

Ta wojna była najdłuższym i najtragiczniejszym rozdzia- łem w historii naszego nara- du.

Przerazająca w swej wy- mowie jest lista strat biolo- gicznych poniesionych przez nasz naród: zginęło 6 mln Po- laków, wojna pozostawiła nam w spadku 600 tys. kalek. Z państw koalicji antyhitlerow- skiej Polska poniosła naj- większe straty po Związku Radzieckim, który stracił oko- ło 20 mln ludzi. Zniszczenia wojenne pomniejszyły nasz majątek narodowy o ponad 40 proc. Nigdy jeszcze dotąd ludzkość nie doświadczyła ty- lu cierpień i upokorzeń. Ni- gdy dotąd ludobójstwo nie osiągnęło takich rozmiarów jak w latach 1939—1945.

Różnymi drogami zdał żołnierz polski do umęczonej Ojczyzny. Najkrótsza rozpo- czynała się w Sielcach nad Oką, na ziemi radzieckiej. Tu, z inicjatywą Związku Patriot- ów Polskich w ZSRR, sformu- lowano I Dwiżnię Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, któ- ra rozpoczynając bitwę pod Lenino chlubny szlak bojowy, stała się trzonem odrodzone- go Wojska Polskiego. We wspólnym boju rodziło się polsko-radzieckie braterstwo broni.

My Polacy, mamy szczegól- ne powody, aby żywić wdzięczność dla wyzwolicieli Armii Radzieckiej. To wła- śnie Związek Radziecki i jego armia przyniosły nam wol- ność, uratowały nasz naród od zagłady.

W walkach o wyzwolenie Polski oddało swe życie po- nad 600 tys. żołnierzy radzie- ckich. Pamięć o bohaterach synach narodu radzieckiego będziemy przekazywać z po- kolenia na pokolenie.

Nie tak dawno obchodzili- my 40 rocznicę ważnego w dziejach naszych narodów wydarzenia — podpisania 21 kwietnia 1945 r. Układu o Przyjaźni, Współpracy i Po- mocy Wzajemnej między Pol- ską a ZSRR. Układ ten wpły- nał na przyspieszenie i roz- wój postępowych przemian w Polsce, rozwój wszechstron- nej, przyjaźnielskiej współpra- cy obu państw, sementował i utrwalał polsko-radziecki so- luz polityczny.

Z tej okazji zorganizowali- my w naszym mieście wysta- wę ukazującą osiągnięcia i wyniki 40 lat polsko-radzie- ckiej współpracy. Jesteśmy dumni z tych osiągnięć i be- dzimy robić wszystko, aby je pomańać zarówno w wy- miarze ogólnopolskim jak i lokalnym.

Układ Warszawski, od 30 lat stojący na straży pokoju w Europie, zdał dziejowy egzamin. Cel, jaki zdecydował o jego powołaniu — „Osi- na pokojowej pracy i histo- rycznych zdobyczy naszych narodów” — przyswierał spot- kaniu przywódców partii i Państw-Stron Układu War- szawskiego także 26 kwietnia br. i przedłużeniu jego obo- wiązania na dalsze 20 lat. Po raz kolejny oznajmiono z Warszawy decyzję zgodną z wolą naszych narodów — ode- pchnięcia z naszego kontynen- tu widma nowej katastrofy. Dziś — gdy wojne usiłuje się już przenieść w kosmiczną przestrzeń — z jeszcze więk- szą pieczołowitością strzec na- leży ziemskiego tadu i bez- pieczeństwa.

Chcemy żyć, pracować i bu- dować przyszłość bez wojen na ziemi i w kosmosie, prze- kazać przyszłym pokoleniom solidne i trwałe podstawy międzynarodowego bezpie- czeństwa i współpracy...

Przemawiający następnie

MASZKO, przypominając trudne lata wojny oraz szlak bojowy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

— Wojna nigdy więcej nie może się powtórzyć — takie jest żądanie milionów ludzi na całym świecie. Należy ca- łą ludzkość zapewnić bez- pieczeństwo, pokój i przy- szłość.

Istotne znaczenie w zapew- nieniu pokoju w Europie i na świecie ma Układ Warszaw- ski, którego ważność prze- dłużono niedawno o dalszych dwadzieścia lat. Jest on nie- zawodna tarcza obronna państw socjalistycznych.

Ludzie pracy Grodzień- szczyzny żywo interesują się osiągnięciami woj. białostoc- kiego Dumni są jednocześnie z wielu dokonań. Wzajemna współpraca i przyjaźń, łączące Obwód Grodzieński i woj. białostockie, będą zacieśniać się i umacniać.

Uczestnik walk o wyzwole- nie Polski, kawaler wielu or- derów i odznaczeń — pik Jurij Kriestinskij przekazał



W hołdzie poległym bohaterom.

Fot. Z. LENKIEWICZ

we ukazującą osiągnięcia i wyniki 40 lat polsko-radzie- ckiej współpracy. Jesteśmy dumni z tych osiągnięć i be- dzimy robić wszystko, aby je pomańać zarówno w wy- miarze ogólnopolskim jak i lokalnym.

ów. **Nikołaj DYBIENKO** przekazał ludziom pracy Białostockim serdeczne życze- nia pokoju, szczęścia, osią- gnięć w pracy i pomyślności w życiu rodzinnym od Ko- mitetu Centralnego Komuni- stycznej Partii Litwy. Prezy- dum Rady Najwyższej Litew- skiej SRR i Rady Ministrów LSRR.

Mówca przedstawił „ogrom- ny wysiłek Armii Radzieckiej w ostatecznym rozgromieniu faszyzmu. Z szacunkiem mó- wił też o waleczności i boha- terstwie żołnierza polskiego. Podkreślił wszechstronna współpracę polsko-radziecką, w tym serdeczne i bliskie kontakty łączące radziecką Litwę z województwami białostockim, łomżyńskim i su- walskim.

Następnie przedstawił za- sady radzieckiej polityki za- granicznej, charakteryzującą się konsekwentną wolą utrzy- mania pokoju, zapewnienia odprężenia międzynarodowe- go i wstrzymania wyścigu zbrojeń.

Przekazując na zakończenie swego wystąpienia serdeczne pozdrowienia z okazji 40 rocz- nicy zwycięstwa, wręczył dar w postaci rzeźby.

O znaczeniu historycznego zwycięstwa mówił w swym wystąpieniu tow. **Iwan**

pozdrowienia i życzenia od weteranów i wszystkich u- uczestników Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

— Niech nigdy płomień nie dotknie naszej ziemi... Zbyt wielka była cena zwycięstwa, aby dopuścić do nowej pozo- gi. Dlatego we wszystkich sił bro- nić będziemy pokoju...

Przewodnicząca Zarządu Za- kładowego ZSMP przy PSS „Społem” w Białymstoku — **Tamara Stankiewicz** odczytuje **Apel Pokoju**. Zawiera on we- zwanie do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, aby przeciwstawili się groź- bie nowej wojny (tekst apelu zamieszczamy na str. 1).

Po krótkiej przerwie rozpo- czyna się część artystyczna. Na scenie pojawiają się dzie- ci i młodzież. W pięknych strojach poezji i pieśni wyra- żają swój protest przeciw- tym wszystkim, którzy chcą zgrotować nową zagładę. Wy- rażają pragnienie życia w pokoju, szczęśliwej i rado- nej przyszłości, i aby — jak w tym momencie — niebo nad nimi było błękitne i peł- ne słońca.

W bogatej części artystycz- nej wystąpiły liczne zespoły dziecięce, młodzieżowe i lu- dowe. Wykonawców nagro- dzono serdecznymi oklaskami. (h)



Goście z Litwy otrzymują kwiaty od dziewcząt z białostockiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”. Fot. A. CHOMICZ

Powitania na granicy

W Ogrodnikach koło Sejnu byliśmy wczoraj rankiem. Tu nastąpiło powi- tanie gości z Litwy. Przy granicznym szlabanie II sekretarza KC KP Litwy — **NIKOLAJA DYBIENKO**, kierownika Wy- działu Kontaktów z Zagranicą KC KP Litwy — **MIECZYSLAWA SADOWSKIE- GO**, I sekretarza Komitetu Rejonowego KP Litwy w Warendzie — **JULIUSA BAZI- SA**, dyrektora Zakładów Wieriel w Wil- nie — **PIOTRASA ROMANUSKASA** wi- tają I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK**, wice- wojewoda białostocki — **LEOPOLD RY- BAKIEWICZ**, ubrani w stroje ludowe członkowie zespołu „Kurpie Zielone”.

Dziewczęta przypinają litewskim go- ściom okolicznościowe znaczki, wręczają kwiaty. Jest też staropolska taca z chle- bem i solą.

— Dziękuję za chleb — mówi **Nikołaj Dy- bienko**. — Cieszę się bardzo z tego spotka- nia na naszej granicy przyjaźni, współpra- cy i dobrosąsiedzkich stosunków. Jest to

wielkie wydarzenie w życiu naszych na- rodów. Życząc dużo szczęścia...

Następują serdeczne przyjacielskie uści- ski, pierwsze rozmowy.

— Moje uznanie, zakończyliście już sie- wy — stwierdza patrząc na pola tow. **N. Dybieńko** — a my jeszcze opóźniliśmy się. Trzeba z was brać przykład...

Autokary ruszają w kierunku Białegosto- ku. Wiozą ponad 150-osobową delegację spo- łeczeństwa Litwy. Są wśród nich przodowni- cy pracy, kombatanci II wojny światowej, nauczyciele, młodzież, robotnicy zakładów od- lat współpracujących z Białostocką m. in.: Fabryki Konserw w Wilnie, Kombinatu Meblowego w Kownie, Zakładów „Ekran” w Panewerzys. Liczną grupę stanowią dzien- nikarze prasy, radia i telewizji.

Na trasie przejazdu flagi i transparenty, grupy ludzi, którzy pozdrawiają swych li- tewskich przyjaciół. W Jurowach tuż przed Białymstokiem kolumna zatrzymuje się. Nad autokarami transparent z hasłem: „Niech żyje pokój między narodami”. Delegację wi- tają przedstawiciele gminy Wasilków.

I wreszcie tablica z napisem „Białystok”... (rb)



Tradycyjnie, chlebem i solą, powitano delegację Obwodu Grodzieńskiego. Fot. Z. LENKIEWICZ

Przejsie graniczne w Kuźnicy przy- brało odświętny wygląd. Łopoczą białe- czerwone i czarne flagi. Na transpa- rencie napis: „Niech żyje i umacnia się przyjaźń polsko-radziecką”.

Po stronie polskiej zebrali się liczne grono oczekujących na radzieckich go- ści. Wśród przedstawicieli władz woje- wódzkich wojewoda **KAZIMIERZ DU- NAJ** i sekretarz KW PZPR — **TADEUSZ TRZASKOWSKI**. Przybyli przedstawicie- le władz miejskich i gminnych z Sokół- ki i Kuźnicy Białostockiej, delegacje za- kładów pracy, m.in. „Stolbudu”, „Spo- maszu” i POM z Sokółki, dziewczęta i chłopcy z Zespołu Pieśni i Tańca „Kur- pie Zielone”. Jest tu także ppor. rez. **HE- LENA WIŚNIEWSKA** z Sokółki. Jako sa- nitariuszka brała ona udział w operac- jach II Frontu Białostockiego.

Zbliża się uroczysty moment powita- nia. Granicę przekracza delegacja Obwo- du Grodzieńskiego BSRR, na czele z II sekretarzem Obwodowego Komitetu KP — **IWANEM MASZKO** i zastępcą przewodniczącego Komitetu Wykonaw- czego Obwodowej Rady Delegatów Lu-

du Pracującego Miast i Wsi — **NIKOLA- JEM KOŁOAJEM**. Staropolskim obyca- jem goście witani są chlebem i solą, dziewczęta wręczają kwiaty.

Wojewoda **Kazimierz Dunaj** zaprasza do Białegostoku na wspólne, radosne obcho- dy Dnia Wyzwolenia. II sekretarz Obwodowego Komitetu KP — **Iwan Maszko** przekazuje życzenia i pozdrowienia.

Kawalkada jedenastu autokarów rusza w kierunku Białegostoku. Na wielki „Wiec Przyjaźni” przybyły delegacje wszystkich środowisk zawodowych, zakładów pracy, szkół i instytucji z Grodna, a także z „ejo- nów: grodzieńskiego, święsio, Szczuczyna, Mostów i Brzostowicy. Wśród nich liczne grono weteranów II wojny światowej.

Cała trasa przejazdu jest udekorowana. Mieszkańcy mijanych miast i wsi, dzieci i młodzież szkolna, wyszli na ulice, aby po- zdrowić przejeżdżających. Szczególnie uroczy- ste powitanie odbyło się w Sokółce, Czar- nej Białostockiej i Wasilkowie.

A w Białymstoku na gości czekały już z kwiatami delegacje zaprzyjaźnionych za- kładów pracy, szkół, instytucji. Wzruszający był moment powitania starych przyjaciół i zawierania nowych znajomości. Potem wszyscy udali się przed Pomnik Bohaterów Ziemi Białostockiej. (a)



Szczelnie wypełniony Amfiteatr w białostockim Parku Centralnym podczas Wiecu Przyjaźni i Pokoju. Fot. Z. LENKIEWICZ

Uroczystości w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

ów i rolników z okolicz- nych wsi, wysłuchali Apelu Pokoju przygotowanego przez młodzież harcerską. Obecna była delegacja z Łazdijaj (Li- tewska SRR) z sekretarzem Rejonowego Komitetu KP Litwy — **Regina Svideravi- cene**.

Barwy i atrakcyjności ob- chodów Dnia Zwycięstwa do- dawały liczne imprezy, wy- stępy artystyczne młodzieżo- wych zespołów i zawody sportowe. W Mońkach kon- certowała orkiestra dęta, a na ulice wybiegli uczestnicy szta- fetowego „Biegu Zwycięstwa”. (kr)

W Białymstoku przebywa sekretarz Obwodowego Ko- mitetu Obrony Pokoju z Gro- dna — **Michał Izmailow**. Spot- kał się on m.in. z przedsta- wicielami załogi Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie. Był również gościem uczniów Szkoły Podstawowej w Ju- chnowcu.

Michał Izmailow spotkał się z kierownictwem Biało- stockiego Komitetu Obrońców Pokoju. Dwugodzinna wymia- na doświadczeń w zakresie inicjatyw na rzecz umacnia- nia idei pokoju stała się po- czątkiem stałej współpracy pomiędzy Komitetami obyd- wu bratnich województw. (kon)

ŁOMŻYŃSKIE

W uroczystej sesji Rady Miejskiej PRON w Łomży- u uczestniczyli aktywiści tego Ruchu, kombatanci i młodzież. I sekretarz KW PZPR — **Włod- zimierz Kołodziejuk**, prezes WK ZSL, **Czesław Gartych**, prze- wodniczący WK SD — **Mie- czysław Gierłowski**, wicewo- jewoda — **Eugeniusz Miodu- szewski**, przewodniczący RW PRON — **Edward Wróbel**.

Przewodniczący RM PRON — **Jerzy Szymanowski**, pod- kreślił doniosłość wydarzeń sprzed 40 lat. **Krzysztof Kaw- lerski** Orderu Odrodzenia Polski został udekorowany **Ignacy Kosiński**, Złotym Krzy- żem Zasługi — **Zenon Mocar- ski**, a **Brazowym** — **Miroslaw Wszeborski** i **Jacek Konop- ka**. Wrecono też medale: 40- lecia PRL, „Za udział w woj- nie obronnej 1939” i „Za u- dział w walkach o utrwal- nie władzy ludowej”.

Harcerka **Aneta Sroczyńska** przedstawiła apel o po- kój i rozbrojenie.

Na łomżyńskim stadionie odbył się finał zawodów spo- rtowo-obronnych. „Sprawni jak żołnierze”.

W południe miasto wypeł- nił dźwięk syren. Wstrzymana został ruch uliczny. Mie- szkańcy oddali hołd poległym na wszystkich frontach II woj- ny światowej. Przedstawicie- le władz zakładów pracy, or- ganizacji kombatanckich, i młodzieżowych złożyli kwiaty w miejscach pamięci nara- dowej.

ŁÓDŹSKIE

O godz. 18 w łódzkiej amfiteatrze rozpoczął się wiec mieszkańców. Komendant hu- cak ZHP — **Józef Babel** wez- wał do apelu poległych żoł- nierzy wszystkich frontów II wojny światowej. Uroczystość zakończyła „Międzynarodów- ka”.

Antywojenne wiece i mani- festacje odbyły się również w **Ciechanowie**, **Goniądzu**, **Staw- kach**, **Szczuczynie**, **Wysokim Mazowieckim** i **Winiecu**.

Dziś ok. 500 harcerzy wy- ruszyło na trasę rajdu pamię- ci do wsi **Krasowo-Czestki**, gdzie w 1943 roku hitlerow- cy wymordowali blisko 300 mieszkańców. (łódz)

SUWALSKIE

Zapaleniem znicza przy Pomniku Wdzięczności rozpo- częła się manifestacja miesz- kańców Oleka dla uczczenia 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy. Płomień zapalony w **Czerwonym Dworze** na grobie partyzanta por. **Henryka Me- reckiego** przyniosła sztafeta sportowców.

W manifestacji licznie u- uczestniczyła młodzież oraz mieszkańcy. „Kombatanci, pierwsi osadnicy. Obecni byli również sekretarz KW PZPR — **Wiesław Kołodziejuk** oraz delegacje zaprzyjaźnionych miast **Vilkiwizkiskis** (LSRR) i **Marly** (Francja).

Sekretarz KMG partii — **Andrzej Pietraszewski** pod- kreślił w swym wystąpieniu, że obchody 40-lecia zwycię- stwa i powrotu Ziemi Zachod- niej i Północnych do Polski są także okazją do przypomnie- nia i udukumentowania chara- kteru socjalistycznych prze-obrażeń w kraju, polskości Ziemi Odzyskanych, na któ- rych urodziło się i wychowało już drugie pokolenie Polaków.

Głos zabrali również prze- wodniczący delegacji litew- skiej — **Edmundas Zemajaitis** i francuskiej **Jean-Claude Anglade**.

Następnie odbył się apel poległych. Pamięć tych, któ- rzy oddali życie za Ojczyznę podczas wojny uczczono salwą kompanii honorowej. Dele- gacje zagraniczne, organizacje politycznych, społecznych, za- kładów pracy i szkół złożyły kwiaty przy pomniku. (jn)

Wczoraj w południe w Su- walskach na minutę zamar- rzył uliczny. Delegacje orga- nizacji politycznych, społecz- nych, zakładów pracy i szkół złożyły kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w pod- swalskiej Szwajcarii, przy Pomniku Wdzięczności i obe- liszku ku czci mieszkańców za- mordowanych w czasie woj- ny. Warty honorowe w mie- sciskach pamięci narodowej za- cięgli żołnierze i harcerze.

Po południu przy Pomniku Stracił z udziałem przedsta- wicieli wojewódzkich instanc- j) m)

Z ósmej kondygnacji

Ponad trzydzieści lat temu brygadziści z Białostockiego Kombinatu Budowlanego — PIOTR RUSSEL rozpoczynali pracę w tym zawodzie. Jego pierwsze budowy, to osiedla przy ul. Malmęda, Mistrzów Plonów i Piasta. Od trzech lat wznosi mieszkania na białostockich Piasach. Wybudował ich setki. Do tego trzeba jeszcze dodać sklepy, szkoły, przychodnie...

Piętnaście lat kieruje brygada. Prezentuje ją nasz fotoreportaż. Dziewięciu monterów o wysokich kwalifikacjach wznosi teraz kolejny blok na osiedlu Piasach. Pracują na dwie zmiany.

— Wiele się zmieniło w sposobie budowania — wspomina pan Piotr. — Kiedyś o tempie robót decydował głównie wysiłek człowieka; dziś także sprawną organizacją i sprzęt.

Tekst i zdjęcia:
ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Brygada monterów Piotra Russela (w środku), Michał Kardasz — spawacz (z prawej) i Tadeusz Kordaszewski.



Montaż jednego z większych elementów.



Chwila odpoczynku, czas na spożycie drugiego śniadania.

Muzeum kaligrafii

Wśród Arabów popularne jest stare przysłowie: „Piękny charakter pisma jest fortuną dla biednego, chłubą dla bogatego i zasługą uczoności”. Powstała w dawnych czasach sztuka kaligrafii szeroko rozpowszechniła się na arabskim półwyspie. Tajemnice kaligrafii przekazywano z pokolenia na pokolenie, opracowywano nowe pisma. Najstarsze z nich, „kufi”, którego okrągłe litery są lekko pochylone w lewo, stało się pierwowzorem współczesnego pisma arabskiego.

Ślady cywilizacji chińskiej

Archeolodzy chińscy wykończają odkrycie w prowincji Szandung grodu — twierdzą sprzed 4 tys. lat. Jest to największe z odnalezionych dotychczas osiedli tzw. kultury Lunshanku. Podczas prac wykopaliskowych na terenie grodu i w jego okolicy znaleziono 70 grobów oraz ponad 400 przedmiotów, w tym wyroby garncarskie sprzed 4 tysięcy lat.

Powrót Giny

Gina Lollobrigida dokonała spektakularnego comebacku — w filmie, który jest autorem trzech z 10 najpopularniejszych w USA filmów telewizyjnych, a wśród nich słynny serial „Dallas”, zrealizował w tej samej sprawie konwencji „Sokół w herbie” — historię bogatej rodziny Channingów. Rolę prawniczkę, władczą i intrygantki Angeli Channing gra Jane Wyman, eks-żona Ronalda Reagana.

Oglądam kolorowe zdjęcia fińskiej architektury — budynki o różnorodnych bryłach i elewacjach. Jedne, wykładane terakotą, do złudzenia przypominają cegły o rudym kolorze. Inne — białoróżowe, beżowe, o gładkiej, wręcz lśniącej powierzchni z powtarzającymi się detalami dekoracyjnymi. I te okna — prawdziwa ozdoba budynku! Nierzadko mają kształt trójkąta z litego drewna, pomalowane na ciemny brąz, czerwień, zieleń. Kolorystycznie zharmonizowane są z budynkiem i otoczeniem. Spod lakieru widać słoje, strukturę drewna.

Jak oni to robią?

— Czy pani wie — pyta dyrektor Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Andrzej Kłeman — w jakiej technologii powstały te budynki?

— Może w tradycyjnej, może w wylewanej?

— W wielkopłytywowej. Ożóż Finowie, mimo swego ostrego klimatu, budują z czegoś w rodzaju naszej wielkiej płyty. Tyle, że ich elementy są zdecydowanie „cieplejsze”, trwalsze, wykonane dokładnie, z ogromną dbałością o estetykę.

W naszych wytwórniach ta płyta, która ma być „ciepła” i ładna (?) czyli osłonięta, stanowiła elewację budynku, jest wykonana z trzech warstw. Najpierw do formy leje się beton. Jest on zbrojony. Po czym następuje warstwa izolacyjna, czyli styropian. Na końcu powstaje warstwa fakturująca — to nasze wszelkie „ozdobne” żwirki i gryski. Różnorodność faktury polega jedynie na tym, że raz ten żwir jest ciemniejszy, raz jaśniejszy, raz drobniejszy, innym razem o większych przekrojach. Wymieszane ze sobą na placu budowy płyty nadają osiedlom jednolitą szarą odzież.

Finowie odwracają kolejność rzeczy przy produkcji elementów. Najpierw układają warstwę fakturującą, następnie warstwę izolacyjną, a na końcu warstwę betonową. Dzięki temu, że warstwa izolacyjna jest cieplejsza, a warstwa betonowa jest chłodniejsza, w czasie krótkiego zastygnięcia nie powstają pęknięcia. W naszym przypadku warstwa izolacyjna jest cieplejsza, a warstwa betonowa jest chłodniejsza, w czasie krótkiego zastygnięcia nie powstają pęknięcia.

W doświadczeniach świadomości wielka płyta stała się u nas synonimem wszelkiego zła w budownictwie; załamania się jego tempa, niezbędne materiałochłonności (również w czasie eksploatacji budynków), skoszarowania osiedli.

Odejęć od wielkiej płyty! — wołano szczególnie głośno na początku lat osiemdziesiątych. Czym więc ją zastąpić? Na to pytanie odpowiedź nie znalazła.

Co w zamian?

Program rządowy PR-5 zakłada znaczne zmiany w tej dziedzinie. Według jego autorów w 2000 roku wybudujemy 220 tys. mieszkań, w tym jedynie 30 proc. w technologii wielkopłytywowej.

KOLOROWE OBRAZY W SZARYM OSIEDLU

W Warszawie pracuje się nad „Zintegrowanym systemem budownictwa ogólnego”. Prefabrykatem byłoby według tej koncepcji nie płyta tylko ścian, rygiel, strop, z których na placu budowy konstruowałoby się szkielec. Potem należałoby go wypełnić ścianami osłonowymi i działkowymi.

W województwie białostockim przewiduje się dużo ostrożniejsze modyfikacje. Asekuracja, niedotrzymywanie kroków innym? Raczej trzeźwe spojrzenie. U nas — mówi kierownik działu techniki i rozwoju Białostockiego Kombinatu Budowlanego, Marian Dobkowski — są opracowywane programy i wydawane za zgodą, w których określa się to, czego nie wolno. Nie proponuje się natomiast w zasadzie niczego w zamian. Nikt przecież nie wie dokładnie z czego i w jaki sposób mamy budować w przyszłości, a nawet za parę lat.

Wracać więc do konstrukcji murowanych? W ten sposób cofniemy się. Zresztą ten sam metr kwadratowy powierzchni budowanej metodami tradycyjnymi powstaje dwa razy dłużej, niż z wielkiej płyty. Czy ktoś zechce wracać do systemu „Józio podaj cegły”, kłopotliwego i czasochłonnego twórczości budownictwa? Nie lat minęłoby, zanim wykształciłobyśmy dostatecznie

wielu fachowców murarzy, zbrojarzy, tynkarzy?

Zwolennicy wielkiej płyty proponują spojrzeć choćby na Białystok, gdzie tym systemem zaczęto budować pod koniec lat sześćdziesiątych. Na większą skalę nastąpiło to dopiero w połowie lat siedemdziesiątych. Powstały osiedla: Piasta, Białostocka, Dziesięcin, Bema, Słoneczny Stok. Wybudowano więc niewspółmiernie więcej, niż w ciągu kilku poprzednich dziesięcioleci, przy stosowaniu konstrukcji murowanych.

Sprzęt przystosowany jest do systemów wielkopłyty. Przy „wylewanych” trzeba zainwestować miliony w zupełnie nowy rodzaj. W technologii tej Marian Dobkowski budował warszawskie osiedle „Za żelazną bramą”. — Wymaga ona — stwierdza — ogromnej dokładności. Tu nie może być mowy o przesunięciu się szalunku o parę centymetrów. Kłopotliwe jest również zbrojenie ścian. Wszystkie instalacje muszą być zakładane równocześnie ze wznoszeniem, czy raczej wylewaniem budynku. Przy naszych brakach materiałów i słabej organizacji pracy raz będziemy czekać na stal o odpowiednich przekrojach czy np. rury kanalizacyjne, innym razem, mając już wszystkie materiały, poczekamy na wyschnięcie kondygnacji, by móc na niej wykonać następną.

Dwie ostatnie technologie, według wyliczeń sporządzonych w Wydziale Budownictwa w UW w Białymstoku, podążałyby za sobą wzrost zatrudnienia o prawie 30 procent.

Na razie bez alternatywy

Przez najbliższe kilkanaście lat wielka płyta będzie z pewnością technologią dominującą. Z jednej strony — posiadamy pod dostatkiem kruszywa, cementu i fabryk domów. Z drugiej strony — nie mamy w zasadzie kogoś, kto by na szczeblu województwa, czy regionu zajął się badaniem i wdrażaniem nowych technologii. Brakuje do tego struktury organizacyjnej i pieniędzy. Oglądanie się w tym wypadku na centralne rozwiązania niewiele da, bo ich po prostu albo nie ma, albo są jeszcze nie dopracowane.

Może więc, zanim wymyślimy coś bardziej konkurencyjnego, powinniśmy doskonalić wielką płytę — czyniąc ją odporniejszą na zlamania i pęknięcia, projektować złącza tak, by woda nie przedostawała się do wnętrza budynku. Trzeba nauczyć się osadzać w niej okna, wyeliminować wszelkie przyczyny przemrażania obiektów. A może powinniśmy po prostu dokonać tematu, jak z wielkiej płyty budować Finowie?

ANNA RADZIUKIEWICZ

SOKÓŁKA wyzwolona została 24 lipca 1944 r. Zaraz potem poszczególne środowiska zawodowe (rolnicy, kolejarze, nauczyciele itd.) zaczęły wybierać delegatów do rady miejskiej. Miała ona wyłonić spośród siebie burmistrza.

Pierwszym burmistrzem był rolnik. Pełnił tę funkcję bardzo krótko, coś z miesiąc. Po nim władzę w mieście powierzono nauczycielowi, WITOLDOWI BIZIUKOWI. Pierwszy szkolny dzwonek w wolnej Sokółce został go więc nie w klasie, a w urzędzie miejskim.

Nielatwe były to czasy. Życie w mieście dopiero się organizowało, trzeba było tworzyć urzędy i instytucje, dbać o zaopatrzenie mieszkańców, wydawać kartki. Interesantów zgłaszało się o niemiara, każdy miał jakąś sprawę. A przecież front, który dopiero co przetoczył się na zachód, wymagał wsparcia robotami i kontyngentami. Ważne to było zadanie, miliony Polaków czekały jeszcze na przybycie wolności.

Po roku Biziuk uznał, że pora wracać do szkoły. Życie w Sokółce unormowało się, a o kandydata na burmistrza było łatwiej, niż o nauczyciela. Nowy rok szkolny 1945/46 witał już z uczniami gimnazjum.

POCZĄTKI

Wszystko, co najważniejsze w jego życiu, zaczynało się po dwóch wielkich światowych wojnach, w 1919 i w 1944 roku.

swoją pierwszą książeczkę służbową z wpisami o sprawach i stopniach. Młodzik, wywiadowca, cwik, harcerz, ork, i krzyże harcerskie, ze złotym kółkiem, ze złotym wiankiem z liści laurowych i dębowych. Dziś, jako harcmistrz Polskiej Ludowej, nosi krzyż z biało-czerwoną podkładką.

Harcerze w seminarium nauczycielskim przygotowani byli do prowadzenia drużyn. Druh Biziuk, gdy został kierownikiem w Czarnej Wsi, założył pierwszą drużynę im. T. Kościuszki. Można przeczytać to w zachowanych do dziś kronikach. Również w szkole nr 1 w Sokółce powstała do życia dwie pierwsze drużyny, żeńska i męska. A potem trzydziści dalszych w powiecie. Pozwoliło to na powstanie nowego, sokólskiego hufca. Funkcję komendanta powierzono Witoldowi Biziukowi. Była to społeczna funkcja.

Ileż ma pamiętać z tamtych lat, ileż wspomnień. W 1923

seminarium, Józef Kłopotowski, z żoną — nauczycielką i dwójką dzieci. Zginął kierownik szkoły w Suchowoli Stefan Stażycki. Nie przeżył okupacji i Mieczysław Błahuszewski Wpadł w zasadzkę.

„GDZIE MNIE NIE BYŁO?”

Gdy był burmistrzem, reaktował działającą w okresie międzywojennym spółdzielnię rolniczą i wstąpił do niej. Jego legitymacja członkowska z numerem 4 stanowił teraz eksponat na wystawie. Był też współorganizatorem dwóch innych spółdzielni, nauczycielskiej (przekształconej potem w PSS) i księgarskiej (zamienionej na „Dom Książki”).

Można więc mówić o kontynuowaniu rodzinnych tradycji. Jego ojciec, Lucjan Biziuk zakładał pierwszą w Sokółce spółdzielnię, jeszcze w 1915 roku. Nazywała się ona komitetem dla biednych, całe dochody sklepu przeznaczano na pomoc potrzebującym, zwłaszcza zaś na dożywianie. Pamiętać zaś trzeba, że był

Nasz Profesor nasz Druh

ku, w dziewiętnastym włożył do plecaka kawał chleba i pojechał z rodziną do Sokółki na naukę do Białostocka. Żeby było różnie, skrzyknął się z kilkoma kolegami, tak samo zadanymi w życiu. Mieli za sobą prywatne lekcje z nauczycielki, bo przecież w czasie wojny szkoły nie działały. Chcieli zdawać do gimnazjum, ale przypadkiem usłyszeli, że właśnie organizuje się seminarium nauczycielskie i tam skierowali swe kroki. Dla Witolda Biziuka był to najszczęśliwszy przypadek, tak ocenia o dziś, mając za sobą pięćdziesięcioletni staż pedagogiczny. Zdał egzamin jako jeden z trzydziestu sześciu uczniów (kandydatów było siedemdziesięciu) i rozpoczął naukę.

Utrzymywał się sam, udzielając korepetycji. A że miał szczęśliwą i podopieczną, zdawał wszystkie egzaminy, mógł wybierać wśród synów kupieckich rodzin, dobrze płaćcych jeśli nie gotówką, to wiktami. Zarobił nawet na skrzypce, kosztujące wtedy trzy miliony marek polskich, a które przywiózł z częstochy. W Stanach Zjednoczonych w fabryce instrumentów muzycznych, Towarzystwo mu te skrzypce w nauczycielskiej pracy: uczył przecież śpiewu i muzyki, prowadził chór. Ma je do dziś. W zbiorach zachował także banknot z tamtych lat, w kształcie nie wielkiego pocztowego znaczka, tyle że bez kleju, z napisem 25 tys. marek polskich.

Po ukończeniu seminarium objął stanowisko kierownika szkoły podstawowej w Czarnej Wsi (obecnie Czarna Białostocka). Gdy w roku 1927 nieścisłość te przyłączyło do powiatu białostockiego, inspektor szkolny w Sokółce nie chciał stracić takiego nauczyciela, zaproponował mu pracę w rodzinnym mieście. Uczyl więc w Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza, a po ukończeniu w Poznaniu wyższego kursu nauczycielskiego z zakresu śpiewu, muzyki i wychowania fizycznego (potem jeszcze uzupełnił w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie) — także w gimnazjum. Tu właśnie wrócił po rocznym burmistrzowaniu.

Był taki okres, że w sokólskim działało pięćdziesiąt grup nauczania. W komplecie Zofii Skopczyńskiej było do siedemdziesięciu osób. Ucznia w podwórku budynku żandarmierii, że dwa razy przylapano ją z uczniami, ale wybroniła się przygotowanymi na taką okazję niemieckimi książkami i pretekstem, że uczy tego języka. Stefan Burdacka z Rozdranki Starej, rodzice wykupili z aresztu, słońcina.

Ale rzadko kończyło się tak szczęśliwie. Rozstrzelany został kolega Witolda Biziuka z

to lata I wojny światowej, bardzo głodne lata. Działacze komitetu nosili charakterystyczne opaski: białą krzyż na czerwonym tle. Spółdzielnia Spożywców, urzędnicza, powstała w Sokółce w latach 1919—20.

Witold Biziuk właśnie został wpisany do księgi zasłużonych dla spółdzielczości społecznej w woj. białostockim za wybitny wkład w rozwój działalności gospodarczej i społecznej — wychowawczej. Wszystkie możliwe odznaki już dawno otrzymał. Jest przecież od czterdziestu lat nie tylko członkiem, ale i aktywnym działaczem zarówno spółdzielni „Społem” jak i „Samopomoc Chłopska”. Zawsze był jak nie przewodniczącym komitetu sklepowego, to osiedlowego. Po raz kolejny wybrano go na skład rady nadzorczej.

Ma Witold Biziuk wiele odznaczeń. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty honorowy odznak „Zasłużony Białostoczanin”, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal 40-lecia, tytuł Zasłużonego nauczyciela PRL, odznaki związkowe, ZBoWiD-owskie, spółdzielcze i strażackie. Mówi o sobie: „gdzie mnie nie było”. Strażackie przygody rozpoczynał w harcerskiej drużynie pożarniczej, po wojnie był nawet prezesem powiatowego Związku. Do dziś przechowuje parady mundur i czapkę.

Ale wśród tych wszystkich odznaczeń wskazuje na jedno: medal 50-lecia polskiej młodości, otrzymany pięć lat temu.

Poznał się w Sokółce, w szkole, Izabela była instruktorką robót ręcznych, prowadziła także drużynę harcerską. Pobrali się w 1930 roku. Mają syna, który jest lekarzem-dentystą.

Biziuk to popularne nazwisko w Sokółce. Ktoś z nich dołączył do dwóch rodzin, nożących właśnie to nazwisko. Nie wszystkie są spokrewnione, choć, być może, wywodzą się z jednego pnia. Jedną z siostr, Biziukówna, wysłał za mąż za Gustawem Biziuką, który został trzecim burmistrzem w Sokółce.

Lucjan, Biziuk miał dwie córki i pięciu synów. Czterech z nich mieszka na ojcowiskiej posesji, tu zbudowali domy. Witold jest najstarszy z rodziny, ale ciągle jeszcze aktywny, pełen optymizmu. Wszystkie studiówki w liceum ogólnokształcącym właśnie on prowadzi. Jest niezastąpionym wodzirejem.

W Sokółce znają go wszyscy. Wielu starszych i młodszych mówi o nim „nasz Profesor”, „nasz Druh”.

ANIELA ŁABANOW

POLONIKA KULTURALNE

W ramach obchodów 175 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina w Quebecu w Kanadzie odbył się cykl koncertów poświęconych muzyce tego kompozytora.

Nakładem „Univers” w Bukareszcie ukazała się książka Stana Velea pt. „Kształt europejskiej powieści współczesnej. Powieść polska”. Autor jest historykiem literatury i na w swym dorobku m.in. książki „Reymont” i „Pisarze polscy”.

Praskie Wydawnictwo „Pano” przygotowuje czechską edycję 6-tomowego dzieła pod tytułem „Dzieje filmu światowego” Jerzego Topolitzia w przekładzie Richarda Vyhliďala. Pierwszy

tom powinien wyjść w 1987 r.; całość ma ukazać się w wysokości na warunki czeskosłowackie nakładzie 40 tys. egz.

W Teatrze szwedzkim w Helsinkach odbyła się premiera sztuki J. Iwaszkiewicza „Lato w No-bani” w reżyserii Macieja Domanińskiego z Wrocławia. Kostiumy są dziełem Anny Kontek, a na fortepianie gra podczas przedstawienia Marek Borowik. Szwedzkojęzyczna prasa fińska z uznaniem pisze o spektaklu.

Dużym powodzeniem cieszyły się dni przyjaźni czeskosłowackiej w Otmuńcu i dla kultury polskiej w Koszycach. Ich współorganizatorami obok miejscowych władz, instytucji i kadrow pracy, były polskie ośrodki informacji i kultury w Pradze i Bratysławie.

KULTURA ROBOTNICZA

NA JEDNEJ Z NARAD W SPRAWIE STANU KULTURY ROBOTNICZEJ I JEJ WPŁYWU NA ROZWÓJ SPOŁECZNOŚCI FABRYCZNEJ BRAKOWAŁO PIERWSZEGO DYSKUTANTA. SYTUACJA STAWAŁA SIĘ PRAWIE ŻENUJĄCA, A PRZEWODNICZĄCY NARADY MIAŁ JUŻ ZAMIAR OGŁOSIĆ PRZERWĘ. ZABRAŁEM WÓWczas PIERWSZY — GŁOS W DYSKUSJI I STARAŁEM SIĘ OKREŚLIĆ POJĘCIE KULTURY JAKO CAŁOKSZTAŁT OSIĄGNIĘC LUDZKOŚCI, OBEJMUJĄCY DOROBKEM MATERIALNY, LUDOWY, ARTYSTYCZNY ORAZ ZASADY I WZORY ZACHOWAŃ UZNANE ZA MORAŁNE I DOBRE.

WYOBRAŻENIA O KULTURZE.

Dziś dyskusję, którą nie robotnicy poculi się na samym sobie gruncie — walczyli na niej, czując naradę i maszynę przez brak obywateli ze strony ich użytkowników, nadmierne surowości materiałów i surowości na skutek nieprzepracowania obywatelskich potrzeb i potrzeb technologicznych, mówili o państwowym regulowaniu przez państwo dotychczasowych granic i potrzeb państwa. Słowem, subtelnie, ale pojęcie kultury — to nie tylko używanie jej w postaci oddziaływania artystycznego, ale także cała sfera zasad, wzorów i form jako wytwór kultury.

Główną rolę w tym dyskusji odegrała organizacja pracy, osobistym postawom przekazywanych wolnościach podwładnych, kłopotach, zakłamaniu, postawom kulturalnymi itp. — jako prawdziwym braku kultury.

Mówiono też o wykształceniu i działalności artystycznej robotniczej, jako o koniecznym, przyświecającym kozyntystom z kultury i jej duchowego dorobku.

Stuchając przebieg dalszej dyskusji czułem się dumny i zadowolony z tego wystąpienia i przypisywałem mu — w gronie ducha — ukierunkowanie dyskusji. Podsumowując naradę przedstawicielka wojewódzkiej instancji podkreśliła ten moment i uznanie dla kompleksowego pojmowania kultury.

Wracając często myślami do tej narady próbuję ocenić ją jak jest ta nasza, polska, socjalistyczna, robotniczo-plebejska kultura? Jakie etapy można wyróżnić w jej rozwoju na przestrzeni minionych 40 lat powojennych. Czego możemy oczekiwać od kultury artystycznej robotniczej i profesjonalnej w schyłku naszego wieku?

Mam sporą sumę wrażeń zyciowych, dobrych i mniej dobrych, przyjemnych i przykrych, zespołowych i jednostkowych. Te empiryczne uogólnienia, jakieś drobne osiągnięcia w moim prowincjonalnym życiu — upoważniają

gdy prowadziliśmy rozmowę — patrzyłem oczywiście gdzieś w próżnię nad głowami mego rozmówcy. Niezapomniana Czesława SIEKIERZYŃSKA powiedziała mi na jednej z prób: mówiąc patrz w oczy swemu rozmówcy, tylko kłamię nie patrz w oczy. Te piękne słowa zapamiętałem na całe życie, a w ogóle znakomitą część mojej edukacji zawdzięczam temu teatrówi i w tym względzie nie jestem o. dosobniony.

Poza jednym w powiecie kinem, nie było innych rozrywek — toteż teatr nasz grał 2-3 razy w tygodniu dla młodzieży szkolnej i dorosłych we wszystkich ośrodkach ziemii hajnówskiej mających jakieś salki lub remizy, czy salekin obywatelskich. Czuliśmy się potrzebni środowisku. Następnym etapem rozwoju kultury amatorskiej, były zespoły chórów i taneczne, które wchodziły już nie jednostki, ale dziesiątki, a nawet setki chłopców.

Samian podarowane wspaniałą perle, ale wrzucono ją w morskie wiry, z których nigdy jej nie wyłowili — została mu tylko zgryzota utraconego szczęścia. Podobny zreszta los spotkał też sport amatorski i dziś nawet Malta i Albania są już dla nas połączonymi.

WĄTPLIWOŚCI I ROZTERKI.

Szczytem osiągnięć socjalno-kulturalnych okazało się posiadanie własnego telewizora, a zwłaszcza kolorowego. Zrodził się nowy model „konsumpcji” kulturalno-rozrywkowej.

Mamy już dobre kino telewizyjne, teatr, widowiska operowe o światowej renomie, a zatem rodzi się, a właściwie już funkcjonuje teza, że wszelka inna forma kultury i wychowania to zbędne trwanie czasu i środków!

Głośno zarazem mówimy o

nie, ale pamiętam jak oboje wpadali mi, że obowiązek i praca to najważniejsze wartości życia ludzkiego.

CZY WRÓCIMY DO STARYCH RECEPT?

Chciałbym w tym miejscu wrócić do tezy o przeżyciu się kultury masowej, zwłaszcza tej plebejskiej czy, jak kto woli, robotniczej, przemysłowej dla ludzi, którzy nie mają czym zabijać wolnych sobót i niedziel oraz długich jesien, nozimowych wieczorów. Co mają zrobić młodzi robotnicy, technicy, ekspedienty, ekonomicy, urzędnicy, spółdzielcy — aby nie trafić do knajpy lub w najgorszym wypadku do dyskoteki?

Jestem głęboko przekonany, że doczekam jeszcze czasów, gdy zostaną zrehabilitowane i praktycznie takie formy działalności kultury masowej jak festyny robotnicze, zespoły chórów, recytatorskie i taneczne, rozrywki sportowe między dzielnicami czy fabrykami.

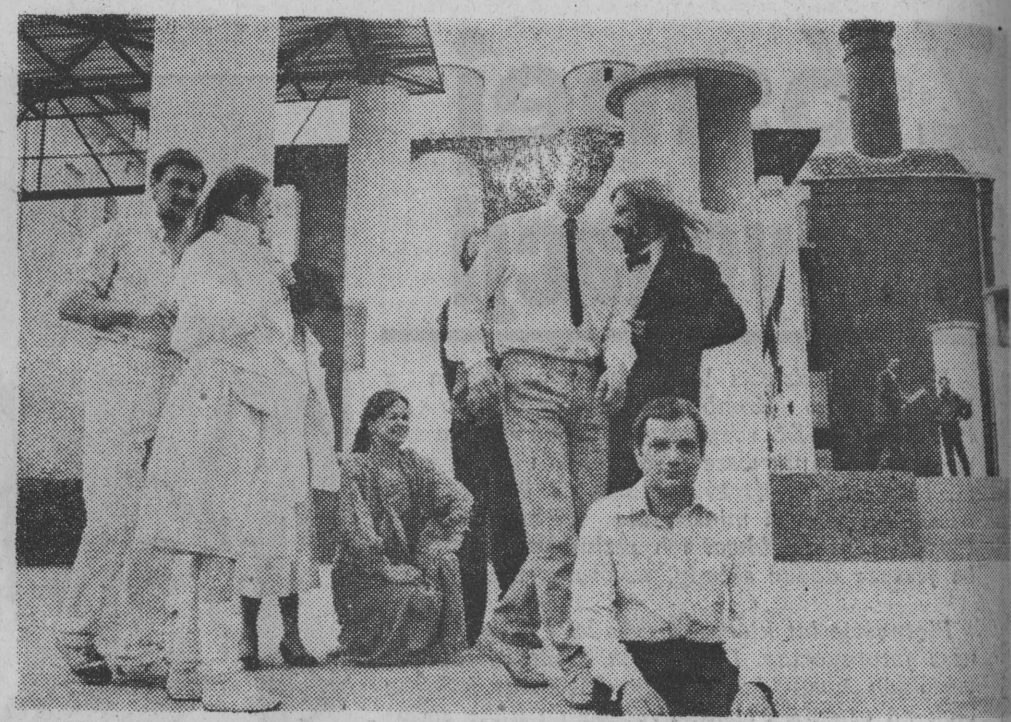
W końcu istnieje autentyczna zapotrzebowanie na sztukę i kulturę, nazwijmy niższych lotów artystycznych, ale wielce umoralniającą i wyzwalającą w ludzkiej świadomości, a to z czasem wchodzi w nawyk i staje się potrzebą.

Dla przykładu weźmy o. statni serial brazylijski pt. „Niewolnica Isaura”. Esteci, znawcy literatury i sztuki — film ten oceniają jako jeszcze jedną „Tredowatą” oraz uważają wydatek dewizowy za chybiony, natomiast badawia opinii publicznej wykazuje prawie aż 90-procentową (!) „ogładalność” tego serialu. Jeżeli społeczeństwo podobnie nie film, nazywany przez mniejszość „kiczem” — to zakup kopii był uzasadniony. W takich kwestiach zdanie większości nie może być lekceważone.

Napawa mnie natomiast otuchą najnowszy fakt z Hajnówki: powstał tam i rozwija się 40-osobowy chór przy „DK i cieszy się — co najważniejsze powszechnym zainteresowaniem społeczeństwa. Musielibyśmy natomiast zrewidować nasz program wychowawczy i młodzieży — poczynając od przedszkola, a doboru nauczycieli obwarować najrozsądniejszymi i gorami!

Napawa Polskę XXI wieku zasobna, gospodarna, mądra — mądrością swych obywateli — muszą wygrać w latach 80 i 90-tych nauczyciele, animatorzy kultury, wychowawcy sportowi, organizatorzy młodzieżowe, a my społeczeństwo musimy im pomóc. Przyszłość naszej Ojczyzny zależy w rzetelnej pracy i kulturze, ale w najpełniejszym i najrozsądniejszym jej wyrażeniu.

ALEKSY ZIN



AGT, prawie w komplecie, choć jeszcze relaksowo. Pierwsza „przymiarka” do architektury nowego ośrodka teatralnego.

TEATR AMATORSKI

Kształt „iluzji”

SPOŚRÓD DZIAŁAŃ W OBRĘBIE SZEROKO ROZUMIANEJ KULTURY, NAJBARDZIEJ WARTOŚCIOWE SĄ TE, KTÓRE WPŁYWAJĄ NIE TYLKO Z OBOWIĄZKU ZAWODOWEGO. NICZEGO NIE UJMIAJĄC ZAWODOWCOM, MOŻNA JEDNAK POWIEDZIEĆ, ŻE AMATORSTWO W KULTURZE JEST NIE TYLKO SPOSOBEM TWORZENIA DOBR WYŻSZEGO RZĘDU, ALE TAKŻE ICH NAJSZERSZEGO UPOWSZECZNIANIA I PRZYSWAJANIA. TWÓRCA-AMATOR JEST ZARÓWNO, PODMIOTEM JAK I NARZĘDZIEM ODDZIAŁYWANIA KULTURY. MOŻNA BY NAPISAĆ INACZAJ JESZCZE — UCZESTNICZY ON W NIEJ WŁASNIE TWORZĄC.

Takie rozważanie jest całkiem uzasadnione, przynajmniej w przypadku działającej w Olecku Amatorskiej Grupy Teatralnej — AGT. A moment wracający te refleksje znalazł się w miniony wtorek, kiedy to o godzinie 16 przedstawiciele władz wojewódzkich przetranszowali wstępną pracę wejściu do całkiem niebanalnego obiektu.

Otóż do murów starego, wiekowego chłopa, browaru przyjechała architektura na wskroś nowoczesna. Browar zresztą od lat istniał tylko w historii, a cokolwiek nadwzrosłe przez czas ściany służyły innemu celom. Tak było w sferze — rzecz można — architektonicznej. Zawsze do meritum, to sprawa miała się następująco: Olecko — poza wieloma innymi cechami charakterystycznymi — nieprzerpata sympatią do teatru. Pamiętamy „Meluzynę”, także późniejsze próby teatralne, jeszcze potem działalność grupy skupionej wokół Marka Gałazki, no a dzisiaj... na okazjach, jakie dają oleccy działacze kultury, powstaje właśnie ta relacja.

Może tylko jeszcze jedna dygresja. Nie sposób oprzeć się przekonaniu, iż tworzenie kultury na odpowiednim poziomie musi mieć podstawę w trwałych i szlachetnych wartościach Melomani. Na alternatywę może, owszem, powstać coś spektakularnego, ale na krótko. Tak bywało przecież w przypadku niejednego sukcesu w minionych latach na terenie innych miast dających się do Olecka porównywać.

Gród ten jednak ma chyba pewną nieczęstą cechę — trwałość dokonanych podstawowych, rozsądnych w planowaniu, unikanie ulotnych, propagandowych sukcesów. To tkwi w sferze materialnej życia miasta, w ciągłości działań gospodarczych, o czym przyjdzie jeszcze napisać przy innej okazji.

To jednak — jak sądzę — stało się przyczyną, iż

TEATR W OLECKU JEST

Od wtorku zaś ma ten teatr także siedzibę, jakiej nie znam w całym kraju.

Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury — Włodzimierza Monkiewicza zastaje w południe w towarzystwie sporej grupy młodzieży — wszyscy zawiązani machającym niemi. To już ostatni szlif przed otwarciem. Może jest to skądinąd znajome oleckie metody? Statystyki mówią, że koszt całości obiektu wyniósł ośm i pół miliona złotych, a pokaźną część tej sumy wypracowali mieszkańcy. Dosłownie wypracowali, wszak budynek ze złotych się nie wznosi...

Zewnętrzny kształt budovali wcale nie kłóci się z pomysłową architekturą nowego. Sa w nim jakby elementy starogreckich teatrów, kolumny, zaciemnienie półkolumn. Po tym wszystkim — wyobraź sobie — mógłby chodzić duch Hamletowego ojca, jak i — są-

dzie — paruletnia recytatorka, wyfraczony Papkin i współczesna modelka. Zarówno zewnętrznie, jak i wewnątrz jest to obiekt tzw. wielofunkcyjny, aczkolwiek Janusz Laskowski chyba by się tu nie zmieścił. Stad, znad brzozy Legi dościsł do farmarku.

W środę rozmawiam z szefem AGT Zbigniewem Terepko i Markiem Borawskim. Nominalnie sa inżynierami MGOK-u, a faktycznie... aktorami, scenografami, nauczycielami teatru dla piegowatych uczniów, instruktorami też. Coż, sztuka teatru opiera się na iluzji, jej amatorzy muszą się czasem godzić na fikcję merytoryczną, aby być w pełni zgodności z przepisami. Ale niech tam. Posłuchajmy, co mówią.

Nasz teatr nie posługuje się słowem, lecz znakami plastycznymi jako formą przekazu. Jest to pełniejsze oddziaływanie na widza, angażuje go bardziej, mocniej rozwija wyobraźnię.

To w kwestii przesłania twórczego.

A GENIUS LOCI?

Może takie bopady w tym Olecku, że teatr tu trwa. Siła rozpędu, tradycja? Ważne, iż nareszcie sa warunki do wychowywania poprzez sztukę. Bo można rzec — mamy trzy sceny: „AGT”, teatr dziecięcy żywego planu „Dropsik” i scenę maski i aktora. Ten drugi prowadzi Teresa Waluś, również instruktorka MGOK-u. A wszyscy przy tym jesteśmy oczywiście członkami „AGT” i jest to zaledwie cząstka zespołu. Sa także wśród nas słuchacze studium pedagogicznego, tożarz z Zakładu Zabawek, pracownik PGR Lesk, technik architekt. Na otwarcie przedstawimy spektakl „Granice”, ale o tym już opowiadac nie będziemy...

W prostopadłościennym, sporej, malowanej na ciemnoszary kolor sali jest już

wszystko potrzebne do spektaklu. By wyrazić się precyzyjnie — nie ma prawie niczego, nawet sceny. Wszystko da się ustawić, gdy trzeba, a idzie o to, aby nie ograniczać, ani też nie wyznaczać kierunków dozukiwania.

Nie wiem czy zdołam przekonać czytelników o wspaniałościach i pożytkach płynących z takiej konstrukcji — budowlano-architektoniczno-merytorycznej Ośrodka Teatralnego w Olecku. Trzeba by tu tzw. interdy, scypinarnego znawcy. Poza sala jest oczywiście cały teatr — rampy z reflektorami, pracownię charakterystyczną, pokoje prób, gabinety do pracy z dziećmi i gotowe już dekoracje. Na innym poziomie — dosłownie — mieści się sala klubowa.

To wszystko zaczęło się jesienią 1982 roku, albo wcześniej — wynikało z dorobku i wizji Amatorskiej Grupy Teatralnej pracującej wówczas pod kierunkiem Marka Gałazki. Bywały później niepokojące hmy, twórcze, ale w sensie budowlanym był

SPOKÓJ I PRACA.

Z pokoiów na zapleczu wychodzą odmiennie przez stroje i charakterystyczne rozmowy oraz: Henryk Bartosiewicz, Wiesław Sobota, Agnieszka Wisniewska, Magda Czajkowska i Marek Ruskowski...

W tym miejscu powinien odezwać się fachowiec — recenzent. Jedno jest pewne: Teatr w Olecku trwa... Chapeau bas!

Tylko kto chodzi „pod kapeluszem”? W maju?

We wtorek, 7 maja wdział to wszystko w Olecku

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Obiekt w te strony skierował

ZDZISŁAW LENKIEWICZ



„Granice” — premierowy spektakl amatorów z Olecka. Gest, spojrzenie — jako tworzywo teatru.

LEKTURA

Współnota słowiańskiego losu

„W czterdziestym pierwszym to żołnierze, w czterdziestym piątym — humaniści” — tak oto określił swoją generację Dawid Samojłow, a B. Okudźawa wyznał: „Sto razy naciskałem spust karabinu, ale zawsze wylatywały tylko słowa”. Ten lapidarny dwurzędowy oddaje istotę całej twórczości — poetyckiej i prozatorskiej — popularnego twórcy oraz wykonawcy oryginalnych piosenek poetyckich — BULATA OKUDZAWY.

Jego tomik zatytułowany „Zamek nadziei” zawierający wybór wierszy i pieśni w opracowaniu JADWIGI SZYMAK-REIFEROWEJ szybko zniknął z księgarskiej lady. Ekspresyjnie i nastrojowo, utrzymane w konwencji romantycznych ballad wiersze, gorzkie doświadczeniem i mądre dojrzałością, pełne filozoficznej sadmy oraz ironii w swej prostocie treściowej i formalnej przemawiają silnie do współczesnego czytelnika.

Biografia B. Okudźawy, koleje jego życia, ogład rzeczywistości i filozoficzny osąd świata wytyczyły ciemne wojenne zawieruchy i gorzkie doświadczenia pokolenia lat dwudziestych. Zdominowały też i zorganizowały świat poetyckiej wyobraźni autora „Liryki”, ale w sposób dość osobliwy i od stereotypu — zazwyczaj pełnego grozy i obsesji — odległy. Wsluchani w poetyckie strofy nie znajdziemy w nich chrzęstu karabinów i świstu kul. Wojna zdaje się być obecna jako doświadczenie zakodowane w świadomości sekt tysięcy ludzi, których życiu patronują trzy ewangeliczne cnoty: Wiara, Nadzieja i Miłość; a gdzie dobro i prawda, tam i piękno jest obecne.

Wiersze B. Okudźawy to budująca i optymistyczna poezja nadziei. To wiara w człowieka oraz jego posłannictwo. Trudna to filozofia i sztuka w naszym niespokojnym i mało stabilnym wieku XX. Gałazka bzu w Kosmosie... Poezje B. Okudźawy to strofy moralnego ład, choć autor nie poucza, nie krzyczy, nie karci — nawet nie podpowiada. Prezentuje bogactwo wartości, przybliża je, zwielokrotnia, zmusza do zadumy nad światem i sensem istnienia, do refleksji nad sobą, własnym życiem oraz indywidualnymi, jednostkowymi wyborami wartości i zachowań. Zmusza polityków i medyków do zwykłych, szarych ludzi. Nie-wesoła jest ta nasza samo-

ARCHITEKTURA

ODWIEDZIŁEM OSTATNIO OSIEDLA DOMKÓW JEDNORODZINNYCH W DOJŁIDACH, NA PIETRASZACH, NOWYM MIESCIE, ANTONIKU I INNYCH PERYFERYJNYCH DZIELNICACH BIAŁEGOŁY, TOWARZYSZĄCY MI ZNAJOMY ARCHITEKT. BYŁ ON DOBRYM PRZEWODNIKIEM: PO PROSTU ZNAŁ WIELU BUDUJĄCYCH DOMKI, A ZWLASZCZA RÓŻNE WILLE I PSEUDOWILLE.

Czasem aż trudno pojąć, kto zezwolił na budowę pseudowill, o kształtach wymyślonych, szokujących i jaskrawo kłójących się z sylwetką plastyczną całego osiedla, jego układem przestrzennym i otaczającym środowiskiem przyrodniczym. Sprytnie środowiskiem architekta, jak można określić styl, w jakim sa pobudowane te pseudowille? Może są beztylowe?

Architekt — czy zachnął... Jakże beztylowe? Te budowle mają swój styl? Jak? O, proszę spojrzeć! Ta willa w kształcie azteckiej piramidy zbudowana została w stylu futurystycznym. Postawił ją bowiem właściciel fermy srebrnych lisów. Chciał on zaszokować sąsiada, który postawił sobie dom

z doryckimi kolumnami, wykonanymi, notabene, ze żwiru, cementu i potłuczonego szkła i muszelek. To znów był styl pseudoklasycyzmo-kamaszniczy (właściciel wili pochodził z branży szklano-galanteryjnej).

W lot pojąłem skłonność architekta. A jednak coś w tym jest: istotnie, wiele nowych domów w naszych miastach i miejscowościach to sprawa prestiżu i bogactwa ich właścicieli. Chciał oni mieć takie nowe wille i palaciki, które pokażą innym na co ich stać. Powstaje swoiste pole rywalizacji pomiędzy producentami sandałów i kamazyc, turek ze sztucznego tworzywa, właścicielami term zwierząt futerkowych i plantatorami wczesnych warzyw i truskawek. Dzielnie im dotrzymują kroku turyści z wycieczek do Turcji, przedstawiciele tzw. wolnych zawodów, poniekąd dyrektorzy i prezesi.

Odnosi się wrażenie, że w naszym budownictwie jednorodzinny panuje zupełna samowola budowlana. Wystarczy, że ktoś ma plac, pieniądze i jakiś projekt, aby mógł następnie udzielić swojej budowie. Wydaje się, że również i architekt w wielu wypadkach idą po najmniejszej linii oporu i starają się spełnić najgorsze gusta swych klientów. Gdzież jest podział prestiżu zawodu architekta? Pamiętam, że jeszcze 15-20 lat temu mówiło o tym, że architekt to zawód twórczy. Raczej nie widziałem tego dziś, kiedy ogląda się nasze osiedla.

Co gorsze, że nie gusta przeniosły się także i na wies. Kiedyś pod Zambrowem oglądałem dom w kształcie kostki, jakich pełno w naszych miastach. Miał dwa — czy trzy piętra. A więc prawie blok w miniaturze. Zainteresowały mnie ogromne tarasy, oka-

lające dom na wysokości każdego piętra. Na ich wykonanie zużyto ogromne ilości materiałów budowlanych, z których z powodzeniem można było postawić pokątnych rozmiarów stodołę, chlewnię lub oborę. Skąd taka rozrzutność, zawsze przecież obca polskiemu chłopu, który potrafił przed wydatkiem liczyć każdą złotówkę?

co najważniejsze: te potężne i ogromniste tarasy na wsi były zupełnie niepotrzebne. Przecież wystarczy zejść do ogrodu, aby znaleźć się w bezpośrednim kontakcie ze środowiskiem przyrodniczym. Balkony w budynkach w mieście mają właśnie spełniać tę funkcję: chociaż w sposób sztuczny umożliwiają lokatorom bloków wydotanie z czterech kamiennych ścian i zacerpnięcie od czasu do czasu świeżego powietrza. Ale na wsi? Pamiętam, że w naszym domu nigdy balkon nie był nawet otwierany, ponieważ okazał się sztucznym i zbędnym dodatkiem. My, dzieci, cały dzień przebywaliśmy na podwórku.

Gdy zapytałem o tarasy właścicieli wiejskich budynków, usłyszałem w odpowiedzi, że przecież każdy domek w sąsiednim miasteczku ma takie akcesoria, dlaczegoż więc oni na wsi mają być od nich gorsi? To sprawa honoru. Ambicji, prestiżu, honoru — różnie można to nazwać. Jest też „przegięcie

pały” w drugą stronę. Na gwałt próbuje się „uregulować” budynki w małych miastach, na wsi i — może najczęściej — nad jeziorami i rzekami. Masowo stawia się więc domy z opadającymi aż do ziemi dachami.

Owszem, podobne domy od lat buduje się w górach. Styl ten w architekturze ludowej (i nie tylko) zyskał sobie miano podhalańskiego. Ale ten styl to nie tylko kwestia fikcyjnych i wymyślonych kształtów, ale także wymóg konstrukcyjny budowania w górach, gdzie dość często wieje halny i potrafi zrywać dachy, łamać drzewa i powalać całe domy. Jak mi więc sensowne szalenie spiczastych budynków nad zaciśniętą zatoką lub w dolinie spokojnej rzeczki, nie wspominając już o miejskim osiedlu na północy Polski? Oczywiście, jest to zwykły bezzens. Architektura ludowa w przeszłości określała przede wszystkim określone warunki środowiska, w którym żył człowiek na danym obszarze. Style podhalański, mazurski, kurpiowski, podlaski czy kaszubski oprócz elementów piękna zawierały również, a może przede wszystkim określone cechy funkcjonalne.

Do czego zmierzam? A do tego, że równie niebezpieczne we współczesnej architekturze są zarówno pseudonowoczesna tandeta, jak i złe pojęty regionalizm. Ale tu więcej już do powiedzenia mają polscy architekci, urbanisci i planiści. Jak dotąd, ich głos raczej bardzo słabo daje się słyszeć. I co gorsze: fakty niebezpieczne dowodzą, że często sprzyjają oni złym gustom swych klientów, szczególnie zaś tych bogatszych i „prestiżowych”.

STANISŁAW ŚWIERAD

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatrzy
Dramatyczny im. A. We-
siołowskiego (od 18.00)
„Złoty Rycerz” (dla
dzieci)
„Wielka Niewiedza” (dla
dzieci)
„Trzy świnki” (dla
dzieci)
„Wielka Niewiedza” (dla
dzieci)
„Trzy świnki” (dla
dzieci)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA W WOJEWÓDZTWIE
Białostockie
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KONCERTY
Filarmonia (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

KINA
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)
„Północ” (od 18.00)
„Jedziecie na sto-
le” (od 18.00)

PIĄTEK

10.05.1985
PROGRAM I
6.00 i 6.30 TTR
8.10 Geografia kl. VI
9.00 Wokół nas kl. III
9.30 Film dla II zmiany:
„Zaczeniecie”
10.50 DT — Wiadomości
11.00 „Domowe przedszkole”
11.55 Język polski kl. VIII
12.50 Wokół nas kl. III
13.30 i 14.00 TTR
13.55 Wokół nas kl. III
15.55 NURT — w domu
na Zachodzie i w Polsce
16.25 Program dnia i DT —
Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów:
„Tyko dla orla”
16.55 Dla dzieci: „Piątek z
Pankracym”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Magazyn zwiastko-
wy”
18.00 38 Wycieczka Pokoju —
II etap
19.00 Dobranoc
19.10 „Żołnierskie czuwanie”
— rep. film.
19.20 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Monitor Rządowy”
20.30 „Requiem wojenne”
Beniamina Britana — uro-
czysty koncert w Filharmonii
Narodowej
21.00 „Zaczeniecie”
— cz. II
22.20 DT — Wiadomości
22.40 Kronika Wycieczki Po-
koju
23.05 Festiwal Pianistów
Jazzowych — „Jazz Trio”
23.30 DT — Wiadomości

PROGRAM II
16.55 Program dnia
17.00 „Oferty narkotyków”
17.30 „Aut” — magazyn re-
porterów sportowych
18.00 „Wrocław 85” — re-
lacja z wystawy dorobku prze-
mysłowego Ziemi Zachodnich i
Północnych
19.20 Przebiegi dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Galeria świata”
20.30 „Brawo”
21.15 DT — Wydarzenia,
telefon dwójki
21.30 „Antyczny świat prof.
Krawczyka” — „Poczet cesar-
zy”
22.00 „Ars horum, czyli po-
szerzenie wyobraźni” — film
o prof. Bogusławie Szewcu
22.25 Filmy J. Loseya:
„Siłaczka” — film prod. ang.
0.15 DT — Wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 — Dziennik
6.30 — Przegląd piłkarski
7.05 — Film animowany
7.15 — „Pierwszy dzień po-
koju” — film fab.
8.45 — Film dokumentalny
9.05 — Wycieczka Pokoju
10.50 — Film dokumentalny
11.30 — Melodie ludowe
12.40 — Słowa w wierszu
13.40 — „Piosenka powstaje z
człowiekiem”
14.30 — Wycieczka Pokoju
15.45 — Wspólna — magazyn
16.15 — Zwierzęta
16.45 — Dzień na świecie
17.30 — Z całego serca
18.00 — Dziennik
19.35 — Koncert muzyki klasycz-
nej
20.35 — Dział na świecie
20.55 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
21.40 —
22.00 — Dział na świecie
22.25 — Mistrzostwa Europy w
gimnastyce sportowej
23.00 — Dziennik
23.30 — Przegląd piłkarski

WYDZIEN W TELEWIZJI

12.55 „Poradnik rolniczy”
13.25 TV Koncert Złoty
13.55 „Świat z bliska” —
EWG
14.30 „Azymut” — wojskowy
program publicyst.
15.00 DT — Wiadomości
15.10 TV Lista Przebojów
15.30 „W świecie ciszy” —
program dla niesłyszących
16.00 „Królów Bona” —
polski serial historyczny
16.55 „Trzy portrety Wiesła-
wa Sautera” — film dokum.
17.20 Studio Sport
18.10 Losowanie Dużego
Lotka
18.20 „Pegaz”
19.00 Dobranoc
19.10 „Między polem a sto-
nem”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Siedzia Faward zwany
Szyfrem” — franc. dramat
kryminalny
21.50 „Czas” — magazyn
publicyst.
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Studio Sport — wia-
domości sportowe oraz Kroni-
ka Wycieczki Pokoju
22.50 Piosenki San Remo 85
23.30 Kino Nocne: „Ognisty
smok” cz. II — film NRD

PROGRAM II
12.00 NURT — Energia i
jej zachowanie
12.30 NURT — Różne formy
zapisu dowodów twierdzeń
matematycznych
13.00 NURT — Renesans na
Zachodzie i w Polsce
13.30 Sobota w Dwójce
— DT — Wiadomości
13.40 „Od soboty do soboty”
— TV Informator Kulturalny
— 13.50 — 15.00 — zespół
„Dom” przedstawia
15.10 „Złota planeta” —
„Portret Ziemi” — ang. se-
rial popularnonaukowy
16.05 „Wideoekran”
16.35 „Ze sztuka na ty”
18.00 „Spektrum”
18.30 Program lokalny
19.00 „Obłoka świata” —
program publ. międzynarodowy
19.30 Dziennik Telewizyjny
(dla niesłyszących)
20.00 „Bis na bis”
20.50 Filharmonia Dwójki
— Koncert WOSPRITV
21.20 „Tydzień w polityce”
— komentarze K. Szyndler
21.30 „Za kulisami” — pro-
gram rozrywkowy
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Literatura i ekran:
„Królów przekleci” — se-
rial franc.
23.20 Muzyka na dobranoc

Jezioro niespodzianek

Polarnicy radzieccy odkryli na antarktycznej ziemi Królowej Maud niezwykłe jezioro, które pokryte jest lodem o idealnej przezroczystości. Na wykonanych zdjęciach doskonale można rozróżnić małe detale na 10-metrowej głębokości. Kiedy naukowcy przewiercili lód, okazało się, że ma on ponad półtorametrową grubość. Dotychczas w przysroczonych nigdy nie spotykano tak „przezroczystego” lodu. Zazwyczaj małeńkie pecherzyki powietrza i smarszki wywołane przez wiatr powodują, że lód nawet o grubości kilku centymetrów staje się nieprzezroczysty.

Jezioro postawiło przed odkrywcami wiele zagadek. Poziom wody w nim waha się w zależności od przypływów i odpływów oceanu, mimo iż dzieli je do niego co najmniej 100 kilometrów. Znacząco, że ma ono połączenie pod lodem z oceanem. Jednak woda w jeziorze jest słodka.

Badanie jeziora, które wchodzi w system tzw. Oazy Schirmachera, będzie kontynuowane.

(pr)

Alarm w Australii

Co roku rząd australijski wydaje zezwolenie na odstrzał około 3 milionów kangurów. Zezwolenia dostają myśliwi, a także przedsiębiorcy z USA produkujący konserwy dla zwierząt domowych, głównie psów i kotów.

Niestety, rokrocznie ginie 6 milionów kangurów, masakrują je kierowcy oraz myśliwi, nie respektujący zezwoleń: i oczywiście fabrykanci konserw. Specjaliści zwracają uwagę, że tak wielki procent zabijanych każdego roku kangurów musi mieć katastrofalne skutki dla tej populacji. Jeśli w najbliższych latach nie zostaną podjęte radykalne środki, kangury będą jak nasze żubry — dostępne jedynie na widowiskach. Obecnie żyje ich w całej Australii ok. 35 milionów.

Przestroga

Przy wjeździe na Saharę właściciel stacji benzynowej umieścił tablicę z napisem następującej treści: „Nie zapomnijcie zaopatrzyć się w benzynę w tej stacji. Następne stacje będą jedynie mirażami”.

(jm)

Magazynik Gazety Współczesnej



Wiosenna dziewczyna i kwitnące magnolie...
CAF — IRENEUSZ RADKIEWICZ

Nici chirurgiczne z węgla

Nici do szycia zerwanych tętnok i ścięgna Achillesa są wytwarzane z węgla. Doszli do tego po żmudnych badaniach naukowcy z Instytutu Inżynierii Materiałowej AGH, wspólnie z Kliniką Ortopedii warszawskiej AM.

Włókna węglowe mają szereg zalet: są obojętne chemicznie i biologicznie, nie odrzuca ich organizm, łatwo się w nim rozpuszczają. Technologia otrzymywania włókien węglowych opracował profesor Roman Pampuć z zespołem z wspomnianego Instytutu AGH w Krakowie. Z kolei Instytut Włókien Chemicznych w Łodzi przygotowuje instalację przemysłową do wytwarzania włókien węglowych. Można będzie je stosować w ortopedii, laryngologii i stomatologii.

CAF — AFP



W tym roku Organizacja Narodów Zjednoczonych obchodzi swoje 40-lecie. Z tej okazji ukazuje się wiele interesujących znaczków, całostek, ostepłownych poświadczeń tej ważnej rocznicy. Ich wydanie zapowiadają prawie wszystkie kraje należące do ONZ w tym i Polska.

Jednocześnie wzrosło także zainteresowanie znaczkami, całostkami i całostkami, ostepłownymi i innymi wydawnictwami Administracji Pocztowej ONZ. Tu warto przypomnieć, że decyzja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, od 1951 roku ukazuje się znaczki dla poczty znajdującej się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Pierwsze znaczki ONZ są dość wysoko wyceniane w katalogach filatelistycznych. Myślę choćby o pierwszym i drugim bloku, znaczka z lat pięćdziesiątych.

W 1969 roku zaczęły się ukazywać znaczki dla poczt

ty w siedzibie ONZ w Genewie, a w dziesięć lat później dla siedziby ONZ w Wiedniu. Od 5 lat ukazują się koperty FDC jako oficjalne wydawnictwa Administracji Pocztowej ONZ. Należą one z całą pewnością do najpiękniejszych wydawnictw tego typu.

Administracja Pocztowa ONZ emituje zarówno znaczki obiegowe, jak i okolicznościowe. Tematyka jest poświadczone są one działalnością ONZ, jej organizacji wyspecjalizowanych i agend. Właści

40 lat ONZ

nie ukazała się nowa seria obiegowa składająca się z 6 znaczków (po dwa w walutach amerykańskiej, szwajcarskiej i austriackiej). Zgodnie z przyjętą zasadą, obowiązującą od wielu lat, projektują je artyści z różnych krajów. Tegoroczne znaczki obiegowe zaprojektowali A. Glaser z Izraela, F. Oster z RFN, R. Rino z Włoch, R. Mzwilada z Sri Lanki, S. Heeswilde z RFN i — uwaga filatelis! — K. Sliwka z Polski.

Znaczek zaprojektowany przez K. Sliwkę przedstawia dwa symboliczne gołębki pokoju. Jeśli uważnie jednak spojrzeć na rysunek, można go też czytać, jako bra

terski uścisk ludzkich dłoni. Piękny znaczek! Z pewnością znajdzie się w zbiorach tematycznych i filatelistycznych poloników. Warto nadmienić, że polscy artyści wielokrotnie wygrywali konkursy na projekt znaczka dla ONZ.

Ukazała się także seria pocztowych całostek. Są wśród nich ilustrowane koperty i karty z wydrukowanymi znakami opłaty pocztowej. Jedną z nich o nominalie 0,70 S. Fr. zaprojektował też polski artysta — R.

Dudziński, twórca wielu nasyżnych znaczków.

LEKADA KOBIET

W 1983 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Dekadę Kobiet. Z tej okazji Poczta Kanady wydała 2 okolicznościowe znaczki. Przedstawiono na nich portrety dwóch bojowniczek o prawa kobiet — Teresy Cagrain (1896—1981) i Emilii Murphy (1868—1933).

ŻOŁNIERZ I DZIECI

Dla upamiętnienia 40 rocznicy zwycięstwa nad faszystyzmem i wyzwolenia spod okupacji niemieckiej, Poczta Norwegii wydała okoliczności



NA ZDJĘCIU: Nowe znaczki obiegowe ONZ. Znaczki z gołębiami pokoju zaprojektował polski artysta — K. Sliwka.

ciowy znaczek. Przedstawia on żołnierza alianckiego, którego witają norweskimi dziećmi.

FILATELISTA

Pomagają w donoszeniu płodu

Jak donosi renomowany brytyjski tygodnik medyczny The Lancet, według doświadczeń dwóch naukowców brytyjskich w przypadkach niemożności donoszenia płodu — zastrzyki z białych ciałek krwi ojca pomagają w wytworzeniu przeciwciał, których brak powoduje odrzucenie

płodu przez organizm kobiety i tym samym przedwczesne poronienie. Naukowcy prowadzili doświadczenia przez trzy lata na 22 kobietach, które przedwcześnie rodziły i w 17 przypadkach po zastrzykach z białych ciałek krwi ojca dziecka, ciąży przebiegała pomyślnie.

Żółwie wracają do domu

W pewnym sklepie zoologicznym w Londynie odkryto, że sprzedawane tam żółwie morskie cena — 50 funtów sztuka, należą do obecnie bardzo rzadkiego gatunku, liczącego ok. 500 osobników. British Airways zaofiarowały darmowe przewiezienie żółwi na Florydę, skąd Amerykanie przewożą je na tę jedną jedyną plażę — rancho Nuevo nad Zatoką Meksykańską, na której żyje ten gatunek żółwi. W 1947 r. było ich jeszcze 40 tys., ale później uporczywie polowania (smaczne mięso i poszukiwana skór

ra) spowodowały niemal całkowite zniszczenie gatunku. Właściciel londyńskiego sklepu okazał się niewiasty, nawet pomagał ze wszystkim odnośnym wiadomościom w poszukiwaniu żółwi, które kupił już kilkadziesiąt.

Żółwie z Zatoki Meksykańskiej zresztą nie są bardzo daleko na zwierzęta, które mowa, bowiem mają szczerą nie silny gryz — jeden z tych właścicieli został ugryziony w palec, że trzeba było zakładać szwy.

Sterowce cieszą się powodzeniem

Brytyjska firma Airship Industries ogłosiła o sprzedaży pierwszego z nowej serii wyprodukowanych przez siebie sterowców napędzonych heliem, modelu „Skyship 600”. Aerostat ma długość prawie 60 m (1/5 długości sławnego sterowca R-101 z 1930 r.). Używa 2,2 tony i jest napędzany dwoma silnikami chłodzonymi powietrzem. Sterowiec nabyła firma zajmująca się badaniami geologicznymi w Kanadzie. — Będzie używany przy sporządzaniu map i poszukiwaniu bogactw mineralnych.

Model 500 uzyskał na padzie ubr. licencję brytyjskich władz lotniczych, pozwalającą na przewożenie pasażerów za opłatą — jest pierwszy sterowiec, który skał taką licencję od 1900 r.

Weże na sprzedaż

Z uwagi na ogromną liczbę jacych gadów Tajlandia ma na jej terenie „Kroświewe” — gorący, wilgotny klimat obfitość arterii wodnych, widać że jest ona prawdziwym rajem dla tych istot. Wiele z tajlandzkich żółwi jest sprzedawanych w celach handlowych z ich skóry.

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



CYKATA

W naszym kraju cykatą nazywamy kandyzowane owoce, szczególnie skórki pomarańczowe i cytrynowe. Istnieje wszakże roślina, która odpowiednio przyrządzona dostarcza oryginalnej przyprawy, prawdziwej cykatory. Jest to cytron, zwany inaczej cedratem. Cytron to małe drzewko o nieregularnej koronie i kolczastych pędach. Wydaje duże, białe, od środka purpurowe kwiaty. Owocem jest eliptyczna jagoda o długości 25 cm, złocistej barwie i przyjemnym zapachu.

Ojczyzną cytrona są południowe zbocza Himalajów. W połowie drugiego tysiąclecia uprawa tej rośliny dotarła do Egiptu, skąd stopniowo rozprzestrzeniła się na obszar śródziemnomorski. Szczególnie intensywnie cytron był uprawiany w Medii, skąd ttna jego nazwa — „jabłko medyjskie”. W starożytności używano go powszechnie jako środka przeciw ukąszeniom węży. Dzisiaj plonującym rejonem uprawy są Azory.

Prawie 3-kilogramowe owoce pozbawia się miąższu, zanurza na pewien czas w mocno solonej wodzie, a następnie kandyzuje. Cykatę używa się przede wszystkim do ciast, co nie tylko podnosi ich smak i aromat, ale także długo utrzymuje w świeżości. Można ją również dodawać do nadzienia gęsi, kaczek i indyków.

Rys. J. LENIEWICZ

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NUMERU 102

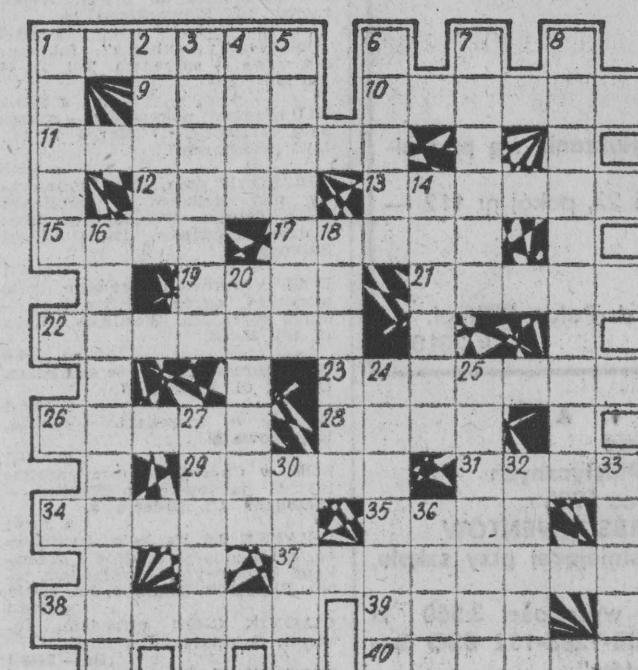
POZIOMO: 1) leśnicówka, nazwa, wata, spiker, krok, wera, maragan, kratka, aneks, Anisla, jaśnia, ocean, Damazy, potrzask, Ales, muza, Taryzan, róg, autor, rododendron. PIONOWO: bezprawie, znak, ochra, sówka, aktor, laser, świst, waga, arkan, emanacja, wkład, zakładka, kolo, Sana, inhalator, Parys, komar, przed, mazur, Zenon, turoń, wagon, stres, Rada.

(1b)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 97 z 26 kwietnia br. nagrody książkowe wylosowali: Ryszard Borkowski z Augustowa, Danuta Zalewska z Pizsa, Waldemar Radziszewski z Ciechanowca, Waldemar Lebkowski z Łomży oraz Nina Gołubowicz z Kurian.

Zamiejscowymi nagrody wydłany poosta.



MYŚLI PRZEKORNE

Nim historia nas osądzi, osądzajmy siebie samych!

— Nie ulegnie zadufaniu ten, kto siebie w zwierciadle ogląda pokory.

— Myślącym najłatwiej stracić wiarę w celowość myślenia.

— Miłość jest często za bezcen, ale prawdziwa miłość to towar reglamentowany.

— Miłość nie kłamie, ale często sama wpada w zakłamaną sytuację.

ZBIGNIEW WAYDYK

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1) kogut, „eunuch”, 9) surowiec mineralny, 10) żegana gnacie (nad Notecią), 11) orzeźwiający cukierek albo gatunek wódki, 12) przeciwieństwo dołu, 13) zawiera w treści jakieś stwierdzenie, 15) spólna, 17) malarski radziecki, autor dekoracji min. pawilonu radzieckiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r., 19) plac do gry w tenisa, 21) tyle ile zmienił się w dół, 22) gimnastyczny sanuerek, 23) tkanina przyjemna w dotyku, 26) wyciąg z roślin leczniczych, 28) tkanina o przewrotnym splocie, 29) użytkownik ziemi nadanej w lenno, zależnie bezpośrednio od króla, 31) macholka, 34) w jaju, 35) nad złewem, 37) wirująca rozrywka, 38) pracuje wśród drzew, 39) stałe stanowisko służbowe, 40) łaciński koń.

PIONOWO: 1) napój z kobyłego mleka, 2) smuga na ciele po uderzeniu np. różgą, 3) odmiana wiśni, 4) nieprzyjemny zapach, 5) kraina historyczna w pd. Hiszpanii, 6) kurcz, 7) dodatek u roznicający jedzenie, 8) wielościan o sześciu wierzchołkach i dwunastu krawędziach, 14) prosa afrykańskie, 16) ówek/n, 18) kanadyjska metropolia, 20) koronizacja, 24) przeciwieństwo abstrakcji, 25) warowna cechydencja w Hiszpanii, 27) przewlewna budowla ogrodowa, 30) gatunek kawy arabskiej, 32) solenizantka z 16 czerwca, 33) droga bita, gościniec, 36) sieja ją stare panny.

HELLES

Pomiedzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 108”.

HOROSKOP z przymiśnieniem oka

BARAN 21.03 21.04	Dopływ energii i precyzyjna realizacja planów zawodowych. Twoje zaangażowanie będzie najlepszym przykładem dla współpracowników. Spotkanie z osobą wyjątkowo ujmującą wprowadzi relaksujący nastrój. Dobra niespodzianka w końcu tygodnia.
BYK 21.04 21.05	W działaniach zawodowych nieuszczęgly ekra. Decyzje podjęte pod wpływem impulsu dają znać o sobie. W sprawach serca niepokój, niepewność. Natomiast znaczne powodzenie finansowe. Ważna wiadomość i związana z nią podróż.
BLIŹNIĘTA 22.05 21.06	Możliwość nieporozumień i zasadnicza rozmowa z przełożonym. Urok osobisty nie pomoże, potrzebne mocne argumenty. W sercu tęsknota. Zdrowie dobre. Finans takte, ale nie takie o jakich myślałeś. Przyjemne Ryby.
RAK 22.06 22.07	Początek tygodnia w nie najlepszym nastroju. Jednak pomyślna wiadomość, od dawna czekane przywróci Twoją dośność do bityskotliwych i skutecznych działań. W sprawach osobistych również nie ma prognozy. Zdrowie dobre. Liczy się tylko Baran.
LEW 23.07 22.08	Dobry tydzień. Wszystkie plany powiodą się całkowicie, ale trzeba będzie trochę zachodu i przebiegłości. W sprawach osobistych jak zwykle nie potrafisz podjąć właściwej decyzji. Odwlekanie nie jest żadnym wyjściem. Zapowiada się interesująca podróż.
PANNA 23.08 22.09	Małe niedopatrzenie w pracy, może spowodować sporo kłopotliwych sytuacji. Konieczna będzie wyświeślenie. W domu nieporozumienia. Chyba zbyt mało czasu poświęcasz rodzinie. Zamieszanie w sferze uczuć. Zdrowie dobre, gorzej finansy.
WAGA 23.09 22.10	Ważne wydarzenia i ciekawe sadania w pracy pochłaniają całkowicie. Nowe twarze i sytuacje tapowiają intensywny okres. W strale ucaci — wiosna pła zaakujasz figie. Zdrowie dopisze. Finansy nieszcęglino.
SKORPION 23.10 22.11	W pracy sprawdzian kwalifikacji i ostro rywalizacja. W domu interesująca wiadomość. Która bardzo Cię ucieszy. Na nieporozumienia duża dusza. Znajomość z nią znacznie poprawi Ci nastrój. Zdrowie i finansy w normie. Mieszkać liczyć na Raka.
STRZELEC 23.11 21.12	Dominią sprawy seces, którym chcesz wasytko podporządkować. Wiosna wiosna, ale zachował odrobinną rozsądek. Wiosna roztargnuta i beztroska. W pracy usaga niepożądane. Niespodziewana wizyta i zamieszanie w domu. Zysaliby Raka.
KOZIOROŻEC 22.12 20.01	Trudny początek tygodnia i niespodziewane komplikacje w pracy zawodowej spowodują pogorszenie samopoczucia i pesymistyczne spojrzenie. Na weekend koniec tygodnia przyniesie pomyślne rozwiązania i lepszy nastrój. Ważna Waga.
WODNIK 21.01 20.02	W pracy nowa, pasjonująca zadania. W życiu osobistym konsolidacja wartościowego związku i sukcesy towarzyskie. Niektórzy przeżyją niecodzienną przygodę. Ważna wiadomość. Zdrowie dobre. Dodatkowy dopływ gotówki. Liczy się Baran.
RYBY 21.02 20.03	Zapowiada się pracowity, ale spokojny tydzień. Dobre smocje już poza Tobą. W pracy, mimo smiaś nie będzie powodów do niezadowolonia. Spotkanie z czarującą osobą w końcu tygodnia. Kiermas i finansy dopisze. Przechylna znak Baran i Wodnika dopisze. Przechylna znak Baran i Wodnika dopisze.

Pogoda z kalendarzem

Kiedy piszę te słowa, maja pierwszy tydzień maja, a o wiosnie ani slychu. Co się stało w przyrodzie? Cóż, nie wypada mi nie innego, jak poszukać przysłów ludowych o zimnym i mokrym maju. Na wszelki wypadek wcześniej odpukałem chłbi i pluche.

Otóż z przysłów wynika, że gromniejszy jest maj zimny niż mokry. Jak w maju zimno — mówi jedno z ludowych porzekadł — to w stodole ciemno. Natomiast „kiedy mokry maj, będzie żyto jako gaj”. Chociaż inne przysłowia mówią zupełnie o przeciwnym! („Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha”, „Majowe błoto — to je złoto”).

Komu wierzyć? Zaczniemy jeszcze tydzień. Może wreszcie pogoda się odmieńni?

W tym tygodniu obchodzą imieniny: Izidor, Antoniuz (10), Iga, Frandzek (11), Dominik, Parakracz (12), Robert, Serwacz (13), Dobiesław, Bonifacy (14), Zofia, Jan (15), Andrzej, Włodzisław (16). Przysłowia tygodnia i pogodzie — to oczywiście — pod znakiem Pankracza, Serwacza i Bonifacygo (12, 13, 14, 15). Gdy przed Pankraczem przymrozek nocny się zdarzy, zimno wiosnę zwary! („Gdy już nie zwarzył, (gdy) słońce przyszedł, (gdy) po Serwaczem szron pokryje i kwiaty, i drzewa” (niech go...)). Gdy w maju dobry Serwacz, dobry w czerwcu Bonifacy. „Jasny dzień Pankracza przyniesie wina dobrego”. „Pankracz, Serwacz, Bonifacy i Zofka to zimni święci”. A w ogóle to „Pankracz, Serwacz, Bonifacy wiośni dzwicy” („...żli na ogrady chłopacy”, „...ostaci dworacy”) i „Każdy swoim zimnem raczy”.